

Rozwój usług mechanizacyjnych dla wsi

Wczoraj rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR. Plenum było poświęcone omówieniu realizacji uchwał Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie koncentracji sprzętu traktowo-maszynowego i rozwoju usług mechanizacyjnych na wsi. Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR Józef Tejchma.

Na stronie 2 publikujemy omówienie przemówienia J. Tejchmy wygłoszone na posiedzeniu Komitetu. W dniu jutrzejszym opublikujemy omówienie uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie kółek rolniczych oraz omówienie przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR ministra rolnictwa — Mieczysława Jagielskiego.

Wystąpienie Waltera Ulbrichta Berlin zachodni stałym ogniskiem kryzysu

BERLIN (PAP)
Podczas obrad X plenum KC SED, które odbyło się w Berlinie przed kilkoma dniami w dyskusji głos zabrał I sekretarz KC SED Walter Ulbricht, który stwierdził m. in.:
„Nie sądzę wprawdzie, że istnieje obecnie niebezpieczeństwo prowokacji wojennej, ale musimy zdawać sobie z tego sprawę, że rząd bniński przeprowadza psychologiczne przygotowania do wojny. Rząd federalny próbuje odwrócić uwagę od zbrodni atomowych i ustawodawstwa wyjątkowego i skierować ją na problem zachodniego Berlina, ponieważ potrzeba mu konfliktów granicznych, ułatwiających wzmacnianie wrogości pokojowi propagandy. W Berlinie zachodnim mamy do czynienia z anormalną sytuacją. Nic się w niej dotychczas nie zmieniło. Berlinowi zachodniemu imperialiści już od dawna przeznaczili rolę stałego ogniska kryzysu”.
W. Ulbricht stwierdził, że NRD pragnie zjednoczenia Niemiec ale koniecznym warunkiem osiągnięcia tego celu jest rozpoczęcie bezpośrednich rokowań przez obydwa rządy niemieckie.



Ślupskie meble nie przepłynęły Dunaju

(Inf. wł.)
Ślupskie Fabryki Mebli eksportują wiele mebli do Węgier, m. in. piękne mahoniowe komplety. Dotychczas eksport odbywał się bez trudności, lecz ostatnio na przeszkodzie stanął... Dunaj.
Rozlane wody tej „modrej” rzeki sparaliżowały komunikację na granicy czesko-słowacko-węgierskiej. Transport ślupskich mebli został więc zatrzymany w połowie drogi. Dyrekcja SFM czyni jednak starania, by skierować je inną drogą. (a)

Progniza porody
Dziś będzie dość pogodnie, okresami wzrost zachmurzenia. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich. Temperatura rano około 15, dniem do 20 st.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE
Rok XIII Wtorek, 29 czerwca 1965 roku Nr 154 (3980)

Delegaci na „Bandung II” wyjeżdżają

Robotnicy Algierii potępiają Radę Rewolucyjną

ALGIER (PAP)
Komitet przygotowawczy konferencji krajów Azji i Afryki opublikował komunikat, w którym — postanawia odroczyć drugą konferencję afro-azjatycką do dnia 5 listopada 1965 r. w Algierze i wyznacza datę spotkania komitetu przygotowawczego ministrów spraw zagranicznych na 28 października 1965 r.
W zakończeniu komunikatu wzywa wszystkie kraje Afryki i Azji aby nie szczędziły wysiłków, w celu zapewnienia drugiej konferencji afro-azjatyckiej całkowitego sukcesu.

Po ogłoszeniu decyzji o odwołaniu konferencji na szczyście krajów afro-azjatyckich i zwołaniu jej dopiero w dniu 5 listopada br. znaczna część delegatów, którzy przebywali już

(Dokończenie na str. 2)

Naloty na DRW trują

Agresorzy poniosą karę za zbrodnie przeciw narodowi wietnamskiemu

Kłesa wojsk sajsjońskich w Tuomorong

HANOI (PAP)
Amerykańskie myśliwce odrzutowe, stacjonujące na lotniskowcach VII floty USA oraz w bazach lotniczych w Wietnamie Południowym i Syjamie, coraz głębiej zapuszczają się na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu — głosi oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych DRW. Rozpoczęła to nadzwyczaj niebezpieczny nowy etap w amerykańskiej polityce rozszerzenia i wzmacniania działań wojennych.

LONDYN (PAP)
Tymczasem mimo interwencji bombowców amerykańskich wojska reżimowe stacjonujące w mieście Tuomorong (465 km na północ od Sajgonu) poniosły drugą klęskę. Tylko niewielkiej części żołnierzy południowowietnamskich udało się przedrzeć przez żelazny pierścień partyzantów, którzy otoczyli miasto. Odrzutowce amerykańskie „Canberra” i „Phantom” wysłane były 16-krotnie na pomoc osaczonym wojskom reżimowym.
W mieście znajduje się jesz

Na zdjęciu: nowoczesne kurtki, wyposażone w wyrzutnie rakiet podczas parady.
CAF — fot. Uklejewski

Premier J. Cyrankiewicz przed kompanią honorową marynarki na pokładzie „ORP Gryf”, z którego przedstawiciele władz partyjnych i państwowych oraz generalicja obserwowali paradę.
CAF — fot. Kosycarz

Dwadzieścia lat pracy koszalińskich nauczycieli

(Inf. wł.)
Z okazji 20. rocznicy powstania po wojnie Związku Nauczycielstwa Polskiego na Ziemi Koszalińskiej obradowało wczoraj w auli Liceum Ogólnokształcącego im. St. Dubois w Koszalinie plenum Zarządu Okręgowego ZNP.

W obradach uczestniczyli m. in.: przedstawiciel ZG ZNP — Józef Zalewski, kurator Okręgu Szkolnego — Alfons Prondziński, sekretarz WKZZ — Józef Waliński, dyrektor Okręgowego Ośrodka Metodycznego — Janina Stole, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, TWP, TSS, TPPR.

Na temat dorobku oświaty i szkolnictwa koszalińskiego w okresie 20-lecia mówił kurator Okręgu Szkolnego — A. Prondziński. Scharakteryzował on początki szkolnictwa polskiego na Ziemiach Zachodnich podkreślając rolę nauczyciela organizatora placówek

oświatowych. Otwarcie szkół polskich było w wielu miejscowościach czynnikiem przyspieszającym proces osadnictwa Polaków. Od chwili uruchomienia pierwszych szkół (maj 1945 r.) stała troską władz partyjnych i terenowych było zapewnienie powszechności nauczania podstawowego. 10 lat temu w szkołach podstawowych województwa uczyło się 83 tys. dzieci. W ostatnim roku szkolnym było ich 153 tys. Prawie dwukrotnie wzrosła w tym okresie liczba nauczycieli. Mamy obecnie w Koszalińskim 1086 szkół podstawowych, 18 liceów ogólnokształcących, 22 zaawansowane szkoły zawodowe, 19 techników, 7 liceów pedagogicznych, 3 studia nauczycielskie, 151 przedszkoli. Nastąpił szczególny rozwój szkolnictwa zawodowego. Przewiduje się że w nowym roku szkolnym w klasach pierwszych szkół zawodowych wszystkich typów uczyć się będzie ponad 9 tys. absolwentów szkół podstawowych. Zbudowano nowe budynki szkół zawodowych w Koszalinie, Szczecinie i Złotowie. Rozpoczęło się budowanie nowych obiektów szkolnych w Człuchowie i Miastku. Dla młodzieży wiejskiej która nie uczy się dalej w szkołach średnich szansę zdobycia wykształcenia stwarzają szkoły przysposobienia rolniczego. Jest ich w województwie 114. Konieczne jest jeszcze większe spopularyzowanie tych szkół wśród społeczeństwa wiejskiego.

Mamy już znaczne, choć jeszcze niedostateczne osiągnięcia w dziedzinie oświaty dorosłych. W szkołach młodzieżowych nastąpił znaczny wzrost liczby organizacji młodzieżowych: ZHP, ZMS i ZMW.

Wzrost liczby organizacji młodzieżowych: ZHP, ZMS i ZMW.

(Dokończenie na str. 2)

Wzrost liczby organizacji młodzieżowych: ZHP, ZMS i ZMW.

Wzrost liczby organizacji młodzieżowych: ZHP, ZMS i ZMW.

(Dokończenie na str. 2)

Król Jan III w Gdańsku



Na Targu Drzewnym w Gdańsku odbyła się uroczysta przekazania gdańszczanom daru Warszawy — pomnika króla Jana III Sobieskiego.
Na zdjęciu: przedstawiciele władz udają się na uroczystość (od prawej) gen. J. Borylowski, Marszałek Polski M. S. Chalski, gen. Urbanowicz, czł. Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Zenon Kłisako, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jan Ptasinski.
CAF — fot. Kosycarz

Jak już podawaliśmy dnia 27 bm. z okazji Dni Morza i Święta Marynarki Wojennej odbyła się na wodach Zatoki Gdańskiej wielka parada morską okrętów naszej Marynarki Wojennej oraz wizytujących



nasz kraj wojennych okrętów radzieckich i okrętów NRD. P radę na Bałtyku przyjmowali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele.

(Dokończenie na str. 2)

W telegraficznym skrócie

ROZMOWY BRYTYJSKO-NIEMIECKIE

BONN
W Bonn rozpoczęły się rozmowy brytyjsko-niemieckie, poświęcone sprawie kosztów utrzymania tzw. brytyjskiej armii Rezu, stacjonującej w Niemczech zachodnich.

W. Brytania chce skłonić Niemiec Republikę Federalną do zwiększenia wydatków na pokrycie kosztów utrzymania brytyjskich żołnierzy. Tymczasem Niemcy zachodnie nie zamierzają zwiększyć wydatków na utrzymanie żołnierzy brytyjskich.

POWRÓT Z SYBERII

MOSKWA
Prezydent Jugosławii Tito wraz z towarzyszącymi mu osobami odleciał z Omska do Moskwy. Wraz z prezydentem Jugosławii udał się do stolicy Związku Radzieckiego członek Prezydium KC KPZR — A. Kirilenko. Goście jugosłowiańscy przebywali na Syberii.

CZY NAPRAWDĘ NIE?

WASZYNGTON
Wczoraj rozpoczęły się w Waszyngtonie dwudniowe rozmowy ministrów finansów W. Brytanii Callaghana i Stanów Zjednoczonych Fowlera. Przed przystąpieniem do rokowań Callaghan zaprzeczył pogłoskom, jakoby ubierał się o pożyczkę w wysokości 2 miliardów dolarów.

RADA MINISTRÓW EWG

BRUKSELA
W Brukseli rozpoczęła się trzdziennia sesja rady ministrów EWG. Głównym punktem porządku dziennego są propozycje komisji EWG w sprawie „budżetu federalnego”, z którego białych finansowana wspólna polityka rolna. Debata zapowiada się burzliwie.

Zjazd spółdzielczości ogrodniczej

Wczoraj w Teatrze Dramatycznym w Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielni Ogrodniczych. Zjazd oceni dotychczasowy dołek i wytyczy dalszy rozwój spółdzielni ogrodniczych. W zjeździe uczestniczy ponad 300 delegatów, reprezentujących z 300-tys. rzeszę członków ogrodniczych. W obrady przybył m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr.

Przemówienie J. Tejhmy na posiedzeniu Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KC PZPR

„Lepiej mniej ale lepiej”

0 postęp w realizacji programu mechanizacji rolnictwa

JÓZEF TEJCHMA podkreślił na wstępie, że koncepcja mechanizacji rolnictwa chłopskiego przez zespolenie a nie prywatne traktory i maszyny znalazła potwierdzenie ekonomiczne i społeczne. Dzięki realizacji tej koncepcji powstał w rolnictwie duży, zespolowy majątek — wartości ok. 7,5 mld zł, którego zadaniem jest służyć rozwojowi produkcji rolnej.

Program mechanizacji rolnictwa spowodował przyspieszenie rozwoju przemysłu maszyn rolniczych. Na wielu od cinkach przemysł nie nadąża jednak za potrzebami rolnictwa, co jest m. in. przyczyną tego, że rolnictwo nie nadąża za potrzebami gospodarki na rodowej w zakresie produkcji surowców i artykułów żywnościowych. Dotyczy to m. in. zaopatrzenia wsi w traktory, maszyny i urządzenia o wysokiej jakości i bogatym asortymencie.

Omawiając istniejące braki w realizacji programu mechanizacji rolnictwa mówca wymienił tu następujące ujemne zjawiska: niedostateczną pracę traktorów w dużej części grupie kółek; ujemne wyniki finansowe w zakresie działalności mechanizacyjnej w blisko 30 proc. kółek, przed

wczesne zużywanie sprzętu traktorowo-maszynowego, nie rozwiązywanie dotychczas w sposób zadowalający problemu stabilizacji kadr traktorzystów. Największym niedociągnięciem jest żywiołowe rozproszenie sprzętu traktorowo-maszynowego, co uniemożliwia zapewnienie mu należytej obsługi techniczno-remontowej.

ZADANIA W SPRAWIE KONCENTRACJI SPRZĘTU I USŁUG MECHANIZACYJNYCH

Główny sens uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie koncentracji sprzętu traktorowo-maszynowego i usług mechanizacyjnych na wsi polega na tym, że uchwała ta wskazuje, w jaki sposób w najbliższych latach zabezpie-

czyć wpływ mechanizacji na intensyfikację i wzrost produkcji rolnej. Aby ten cel osiągnąć, konieczne jest m. in. prawidłowe rozmieszczenie inwestycji mechanizacyjnych.

Z ok. 1400 gromad na terenie kraju, w których gospodarstwa powyżej 7 ha stanowią ponad 50 procent ogółu gospodarstw, planowa koncentracja objęto 168, tj. ok. 14 proc. Tempo koncentracji na terenach, na których szerszy rozwój mechanizacji jest najbardziej uzasadniony i efektywny, jest niezadowalające. Dotyczy to przede wszystkim rejonu północno-wschodniego oraz województw zachodnich i północnych. Wsunięcie na czoło kryterium wielkości gospodarstw nie powinno być kryterium mechanicznie przesadzającym decyzje w sprawie koncentracji. Istnieje potrzeba głębszej analizy obiektywnych warunków produkcyjnych, w których mechanizacja może się stać czynnikiem szybszego wzrostu produkcji. Jednym z najważniejszych zadań — podkreślił mówca — jest dokonanie krytycznej analizy planu koncentracji i wprowadzenie koniecznych uzupełnień.

Wzrostowi parku traktorowo-maszynowego towarzyszą coraz trudniejsze problemy, związane z jego eksploatacją (zabezpieczenie paliwa, konserwacja, remonty, budowa zaplecza, kadra traktorzystów, ściąganie należności za usługi itp.). Sprostanie tym wymaganiom staje się jednym z ważnych problemów praktycznych, który musi być rozwiązany.

UDZIELIĆ KÓŁKOM POMOCY W ROZSZERZENIU MECHANIZACJI

J. Tejhma podkreślił, że kółka były, są i będą jednym z głównych ogniw naszej polityki rolnej. Dotychczasowy system zarządzania sprzętem w kółkach jest w wielu przypadkach sprzeczny z istniejącymi potrzebami. Dalsze rozwijanie samorządowej działalności i aktywności kółek może być zagrożone, jeśli w porę nie przyjdziemy z nowymi formami pomocy w rozszerzeniu mechanizacji.

Mówca podkreślił, że uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL zaleca, by w oparciu o pierwsze doświadczenia w zakresie łączenia Funduszu Rozwoju Rolnictwa i sprzętu kilku wsi i kółek oraz w oparciu o próby pozycje wysunięte w woj. poznańskim, a dotyczące podjęcia działalności eksploatacyjnej bezpośrednio przez filie POM — tworzyć międzykółkowe bazy sprzętu.

Za stworzeniem takiej bazy muszą przemawiać konkretne w danym środowisku względy, a przede wszystkim możliwość objęcia usługami mechanizacyjnymi większej liczby gospodarstw i wsi w rejonach koncentracji, wprowadzenia do gospodarstwa szerszego zakresu usług itp. Utworzenie bazy powinno oznaczać także lepsze, bardziej kompleksowe jej wyposażenie w maszyny i sprzęt techniczny.

Uchwała mówi, że forma bazy międzykółkowej jest szczególnie odpowiednia dla województw zachodnich i północnych oraz dla woj. poznańskiego i bydgoskiego. Potrzeby mechanizacyjne są tam bowiem największe, a FRR — stosunkowo duży. Należy doskonalić również dotychczas

we formy organizacji wykorzystania maszyn w ramach pojedynczych kółek.

Uchwała potwierdza praktykowaną już zasadę, by w kółkach i bazach skupiających powyżej 5 zestawów traktorowo-maszynowych zatrudniać stałych dyspozytorów. Akcentowanie większej roli dyspozytorów oraz większego nadzoru POM nad eksploatacją sprzętu nie powinno jednakże prowadzić do obniżenia odpowiedzialności samych kółek za rozwój mechanizacji.

Ogólnie biorąc, zmiany w metodach zarządzania sprzętem powinny stworzyć bardziej sprzyjające warunki dla pogłębienia działalności kółek w zakresie realizacji całokształtu zadań produkcyjnych.

ZADANIA INSTANCJI I ORGANIZACJI PZPR I ZSL

Wspólnym zadaniem instancji i organizacji PZPR i ZSL — oświadczył J. Tejhma — jest stworzenie warunków sprzyjających postępowi w realizacji programu mechanizacji rolnictwa. Najważniejszym obowiązkiem komitetów do spraw rolnictwa przy powiatowych i wojewódzkich instancjach partyjnych jest dokonanie oceny planu koncentracji sprzętu pod kątem prawidłowości w wyborze rejonów koncentracji. Jednocześnie należy zbadać, gdzie konkretnie istnieją warunki do tworzenia międzykółkowych baz sprzętu. Mówca zaznaczył przy tym, że intencją uchwały nie jest wywołanie masowego ruchu reorganizacyjnego. Zmiany form zarządzania sprzętem powinny być procesem nieustannie weryfikowanym; w pracy tej obowiązować powinna zasada — lepiej mniej ale lepiej. Po zdobyciu doświadczeń, po dokonaniu analizy pierwszych wyników może się okazać niezbędne ustalenie zasad bardziej precyzyjnych.

Instancje partyjne powinny następnie dbać o wysokie kwalifikacje zawodowe kadr zatrudnionych we wszystkich ogniwach decydujących o wynikach mechanizacji. Należy się również zatroszczyć o dobrą współpracę kółek z pomarami.

Działacze partyjni, bezpośrednio odpowiedzialni za sprawy rolnictwa, powinni wykaazać stałą troskę o należyte i terminowe wywiązywanie się wszystkich ogniw gospodarki narodowej z obowiązków wobec rolnictwa. Dotyczy to przede wszystkim dostaw sprzętu rolniczego, części zamiennych, paliwa i innych materiałów.

● MOSKWA (PAP)

Poniedziałkowa „Prawda” o publikowała obszerny artykuł redakcyjny zatytułowany „ZSR i walka narodowo-wyzwoleńcza”.

Obecnie — głosi artykuł — jednym z najbardziej ważnych zadań stojących przed siłami wyzwolenia społecznego i narodowego jest zdecydowanie poparcie bohaterskiego narodu wietnamskiego, który stał się ofiarą agresji ze strony imperializmu USA. Obecnie jak nigdy, podkreśla dziennik, dojrzała konieczność umocnienia jednolitości działania wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich postępówych sił miłujących pokój, w celu odparcia agresora, który się zagalopował. Tego rodzaju kroki mogą i powinny być podjęte mimo istniejących rozbieżności w obozie antyimperialistycznym. Należy gwałtownie jednolitość

Obecnie — głosi artykuł — jednym z najbardziej ważnych zadań stojących przed siłami wyzwolenia społecznego i narodowego jest zdecydowanie poparcie bohaterskiego narodu wietnamskiego, który stał się ofiarą agresji ze strony imperializmu USA. Obecnie jak nigdy, podkreśla dziennik, dojrzała konieczność umocnienia jednolitości działania wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich postępówych sił miłujących pokój, w celu odparcia agresora, który się zagalopował. Tego rodzaju kroki mogą i powinny być podjęte mimo istniejących rozbieżności w obozie antyimperialistycznym. Należy gwałtownie jednolitość

Huragan nad powiatem Gostyń

Las wyrwany z korzeniami przez wichurę

● POZNAŃ (PAP)

Nad powiatem Gostyń woj. poznański przeszedł w sobotę po południu niezwykle silny huragan połączony z burzą gradową i ulewym deszczem. Wy rządząc olbrzymie szkody. Są ofiary w ludziach, 83-letni Franciszek Olejniczak z Dalezyna poniósł śmierć przysięgnięty dachem walący się stodoły, a 8 innych mieszkańców tej miejscowości w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala w Gostyniu. Cały powiat tonął w ciemnościach i pozbawiony został połączenia ze światem z powodu uszkodzeń sieci elektrycznej i telefonicznej.

Według prowizorycznych ob

liczeń huragan zniszczył około 100 budynków mieszkalnych i gospodarczych a ponad tysiąc budynków uszkodził do tego stopnia, iż nie nadają się chwilowo do użytku. Kilkuhektarowy las w okolicy Drzeczewa wyrwany został z korzeniami w 80 proc.

Szkody oceniane są na kilka milionów złotych. Do Gostynia przybyły ekipy pracowników WRN, PZU i przedsiębiorstw naprawczych celem udzielenia pomocy i szacowania szkód na miejscu.

Akrobacje jakich nie było

● MOSKWA (PAP)

Ponad 100 tys. widzów zebranych w niedzielę na lotnisku w Tule z okazji sportowego święta lotniczego było świadkami bezprzekładnego w historii pilotażu wydarzenia. Samolot, lecący z szybkością 130 km na godzinę, holował na linie... człowieka. Nad lotniskiem człowiek odepchnął się od liny i za chwilę rozwinął się nad nim spadochron. Wkrótce rekordzista świata i Związku Radzieckiego, Władysław Zariwow, znalazł się w objęciach przyrządów. Był to pierwszy tego rodzaju w. czyn na świecie.

Stłumienie kolejnego powstania w Dominikanie

● HAWANA (PAP)

Powstanie, które wybuchło w trzecim co do wielkości mieście dominikańskim San Francisco de Macoris zostało stłumione przez żołnierzy amerykańskich.

Do San Francisco de Macoris udali się: dowódca sił amerykańskich generał Palmer, dowódca „sił OPA” generał Alvim (Brazylczyk) i sekretarz generalny OPA Jose Antonio Mora.

Powstanie zostało stłumione chociaż w mieście panuje „na piecie”. W walkach zginęło 16 osób. Walki w pobliżu San Francisco de Macoris trwają.

WYROK na agentów Czombego

● LONDYN (PAP)

Trybunał ludowy w Brazzaville Kongo zakończył rozprawę w sprawie 16 osób oskarżonych o przygotowanie zbrojnego przewrotu, którego plany zostały ujawnione w sierpniu 1964 roku. Oskarżeni przemycali broń i amunicję produkcji amerykańskiej oraz belgijskiej do Kongo (Brazzaville) z Kongo (Leopoldville). W toku procesu ujawniono rolę Czombego w tym spisku, mierzącym do obalenia demokratycznego rządu Kongo (Brazzaville). Czombe obiecał nawet „przysłać swoich żołnierzy” jeśli puc będzie przebiegał pomyślnie.

Trybunał ludowy skazał pięciu oskarżonych na karę śmierci, w tym dwóch zaocznie.

W SKRÓCIE

PRECZ Z „APARTHEIDEM”

● LONDYN

„O wolność w Afryce Południowej” — pod takim hasłem odbył się w niedzielę w Londynie wiec na Trafalgar Square. Zebrani potępili dyskryminację rasową w Afryce Południowej. Słowa solidarności nadeszły od sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, prezydenta Tanzanii Nyerere i premiera Indii Shastri.

NIE BĘDZIE WYBORÓW

● LONDYN

Premier H. Wilson oświadczył, iż rząd labourystowski nie zamierza rozpisać w roku bieżącym nowych wyborów powszechnych.

UPAŁY I EPIDEMIA

● DELHI

Wskutek fali upałów i epidemii cholery liczba śmiertelnych ofiar w kilku stanach Indii wynosi około tysiąca osób. W samym tylko okręgu Assam zmarło na cholere 650 osób.

„TAJEMNICZY” SATELITA

● NOWY JORK

Z wojskowej bazy lotniczej USA w Vandenbergu w stanie Kalifornia wysłano na orbitę wokółziemską przy pomocy rakiety „Atlas-Agena” satelitę, o którym nie podano bliższych danych. Jest to już drugi „tajemniczy” satelita, wysłany z tej bazy w ciągu ostatnich dwóch dni.

Jerzy Pertek laureatem

▼ WARSZAWA (PAP)

Z okazji Dni Morza przyznano zostały doroczne nagrody literackie.

Nagrodę im. Mariusza Żaruskiego przyznawaną przez klub marynistów LOK otrzymał Jerzy Pertek za cykl historyczny „Wielkie dni małej floty”. „Polacy na morskich szlakach świata”.

Nagrodę ZG Zw. Zawodowców Marynarzy i Portowców za najlepszy reportaż literacki, pamiętnik lub wspomnienie przyznano Władysławowi Machajkowi za książkę „Płyni łajbo moja”.

Negować jedność działania to wystawiać na ciosy ruch narodowyzwolenczy

● MOSKWA (PAP)

Poniedziałkowa „Prawda” o publikowała obszerny artykuł redakcyjny zatytułowany „ZSR i walka narodowo-wyzwoleńcza”.

Obecnie — głosi artykuł — jednym z najbardziej ważnych zadań stojących przed siłami wyzwolenia społecznego i narodowego jest zdecydowanie poparcie bohaterskiego narodu wietnamskiego, który stał się ofiarą agresji ze strony imperializmu USA. Obecnie jak nigdy, podkreśla dziennik, dojrzała konieczność umocnienia jednolitości działania wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich postępówych sił miłujących pokój, w celu odparcia agresora, który się zagalopował. Tego rodzaju kroki mogą i powinny być podjęte mimo istniejących rozbieżności w obozie antyimperialistycznym. Należy gwałtownie jednolitość

Obecnie — głosi artykuł — jednym z najbardziej ważnych zadań stojących przed siłami wyzwolenia społecznego i narodowego jest zdecydowanie poparcie bohaterskiego narodu wietnamskiego, który stał się ofiarą agresji ze strony imperializmu USA. Obecnie jak nigdy, podkreśla dziennik, dojrzała konieczność umocnienia jednolitości działania wszystkich krajów socjalistycznych, wszystkich postępówych sił miłujących pokój, w celu odparcia agresora, który się zagalopował. Tego rodzaju kroki mogą i powinny być podjęte mimo istniejących rozbieżności w obozie antyimperialistycznym. Należy gwałtownie jednolitość

20 lat pracy nauczycieli

(Dokończenie ze str 1)

moralnych młodzieży i jej wychowaniu ideowym. Za ofiarą pracę kurator Okręgu Szkolnego złożył nauczycielom koszalińskim serdeczne podziękowanie.

Prezes ZO ZNP — Józef Rzepecki omówił 20-letnią działalność ZNP na Ziemi Koszalińskiej. Nawiązując do historii powstania Związku w Polsce przypomniał, że już w okresie międzywojennym w roku 1930 powstały ogniska ZNP w Złotowskim. Tow. Rzepecki scharakteryzował pracę Związku w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu i

główne kierunki obecnej działalności: pomoc w doskonaleniu zawodowym nauczycieli, opiekę nad emerytami i rodzinami nauczycieli związkowców, pomoc udzielaną młodemu nauczycielom, pracę kulturalno-oświatową, organizację sportu, turystyki i wypoczynku. Około 500 nauczycieli piastuje w obecnej kadencji mandaty radnych, w każdej organizacji społecznej i młodzieżowej pracują nauczyciele związkowcy.

Najbardziej zasłużonym członkom Związku wręczono dyplomy uznania. (be)

Koszalin pierwszy w spartakiadzie międzyokręgowej

(Inf. wł.)

W dniach 25—27 bm. w Gryfinie, (woj. szczecińskie) została rozegrana międzyokręgowa spartakiada pracowników służby zdrowia z trzech województw: koszalińskiego, szczecińskiego i poznańskiego. Du-

Agresorzy poniosą karę

(Dokończenie ze str. 1)

nadzieja na to, że się tam utrzymała.

Partyzanci południowowietnamscy ostrzeliwali przy pomocy moździerzy lotnisko i inne obiekty w mieście Nha Trang (320 km na północ od Sajgonu).

W końcu ub. tygodnia partyzanci przypuścili atak nieomal na przedmieściach Sajgonu, zajmując posterunek rządowy w Duh Hoa. Dokonałi oni zamachu na „pływającą restaurację” uczęszczaną przez oficerów amerykańskich. Ogłosili też oni „czarną listę” zapowiadając, że ambasador amerykański Taylor i szef sztabu USA Westmoreland poniosą zasłużoną karę za zbrodnie przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Rzecznik Departamentu Stanu zapowiedział, że Waszyngton nie da się zastraszyć, a jego determinacja „udzielenia pomocy Południowemu Wietnamowi jeszcze bardziej się umocni. Natomiast kolejny rząd południowowietnamski ogłosił godzinę policyjną w Sajgonie, grożąc zastrzeżeniem tym wszystkim, którzy pokażą się wieczorem na ulicy.

Jeśli chodzi o misję Commonwealthu, wydaje się ona „pogrzebana”, stwierdza londyński tygodnik „Observer”, który pisze, że nawet prezydent Johnson uznał już za niepotrzebne przyjęcie „misji” po odmowie, jaka spotkała ją ze strony Moskwy i Pekinu.

Jeśli chodzi o misję Commonwealthu, wydaje się ona „pogrzebana”, stwierdza londyński tygodnik „Observer”, który pisze, że nawet prezydent Johnson uznał już za niepotrzebne przyjęcie „misji” po odmowie, jaka spotkała ją ze strony Moskwy i Pekinu.

Koledze Adamowi Goncezarce wyrazy głębokiego współczucia w związku z tragiczną śmiercią Syna

składają KOŁEŻANKI I KOŁEŻY MPK i ZGM W CZAPLINKU

Sytuacja w Algierii

(Dokończenie ze str 1)

● KAIR (PAP)

Prezydent Nasser przesłał w niedzielę pilne i ważne pismo na ręce pika Bumediena.

„Al Ahram” nie podaje dalszych szczegółów tej sprawy, ani też nie ujawnia tekstu pisma. Dziennik stwierdza, że gazety w Tunezji i Syrii rozpoczęły kampanię przeciwko Zjednoczonej Republice Arabskiej oskarżając ją o zorganizowanie demonstracji w stolicy Algierii.

Przypuszcza się, iż pismo prezydenta Nassera dotyczy przede wszystkim losów obalonego prezydenta Algierii, Ben Belli.

● ALGIER, PARYŻ (PAP)

Poniedziałkowa „Humanite”

potwierdza wiadomości o zajęciach w licznych miastach, a w szczególności Oranie, Tlemscen, Tebessa, Annaba, Konstantynie, Philippeville i in. W ośrodkach tych są zabici i ranni.

Dziennik powtarza pogłoski, według których dowódca 5 okręgu wojskowego Konstantyny miał przejść na stronę opozycji.

Jednym z najistotniejszych wydarzeń jest pierwsze od czasu przewrotu wystąpienie Powstaniej Unii Robotników Algierskich UGTA reprezentującej 500 tys. członków. W ogłoszonej rezolucji UGTA występuje przeciw władzy jednostki ale zajmuje krytyczne stanowisko wobec Rady Rewolucyjnej.

POZA! wsi Barzowice rozciąga się szeroka równina łąk. Coś około osiemdziesiąt hektarów. Właściciele mi użytków zielonych jest ponad trzydziestu rolników. W tych dniach mieli przystąpić do sianokosów.

W godzinach przedwieczornych 23 czerwca br. zawarzały motory gasienicowych traktorów. Nie pytając właścicieli o zgodę, pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego ze Sławna przystąpili do głębokiej orki dojrzałych do kosy łąk.

Podniósł się krzyk we wsi. Rolnikom, nastawionym na hodowlę bydła, siano jest potrzebne. Przepędzono traktorzystów z łąk. Zwołano zebranie partyjne. W gorącej dyskusji padały słowa protestu i oburzenia.

Tymczasem na drugi dzień traktorzyści znów otrzymali polecenie z powiatu: kontynuować orkę! Rolnicy zaczęli gorączkowo szukać pomocy przeciw bezprawiu, telefonować do władz powiatowych, wojewódzkich, redakcji...

Sołtys Barzowice — tow. Miłkołaj Tkacz nie może zapamiętać nad swoim głosem, gdy relacjonuje dziennikarzowi przebieg konfliktu.

— Jak to można wejść na czyjąś własność i nie pytać o zgodę, rządzić się jak szare gęsi!... — woła z oburzeniem.

Od nitki do kłębka. Sprawa

Co słychać?

W ŁODZI...

W procesie „Feminy” zapadły wyroki. Głównego oskarżonego — Tomasza Majkowskiego — skazano na 10 lat więzienia i 100 tys. zł grzywny. Pozostali otrzymali kary od 6 lat do 6 miesięcy więzienia.

Z 617 tys. zł nadwyżki DRN Śródmieście najwięcej przeznaczono na wyżywienie dzieci na koloniach, remonty łóżek i uzupełnienie bibliotek.

... W POZNANIU

7800 uczniów ukończyło klasę siódma. Większość stanęła do egzaminów wstępnych do szkół średnich. Nie dla wszystkich wystarczy miejsc.

W Arsenale otwarto wystawę malarstwa bułgarskich artystów plastyków z Płowdiv. Po 45 latach pracy pedagogicznej przeszła na emeryturę Stefania Stahrowa ze szkoły nr 16.

... NA ŚLASKU I W ZAGŁĘBIU

W Cieszynie, Kamieniu, Czeszowie i Pszczynie utonęli w ciągu dwóch dni czterech amatorzy kąpieli.

Na rok więzienia i 2 tys. zł grzywny skazano b. pracownika kwaterunku w Zabrze — F. Kasprzaka za przyjęcie łapówki od starających się o mieszkanie.

... W KRAKOWIE

Od pewnego czasu nieznanymi ofiarodawcą przekazuje po 100 złotych miesięcznie na nagrody dla najmłodszych przyjaciół zwierząt. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami przydziela nagrody wyróżniającym się uczniom.

Złotą Odznakę m. Krakowa otrzymał Józef Miciński, który od 45 lat służy w drużynie Łajkonika. Miciński — potomek zwierzynieckich włóczęgów — kontynuuje rodzinne tradycje.

Śmierć w masce clowna

Dziwny wypadek zaszedł pod czas rodeo (popisy zręczności cowbojskiej) w Gdawater w Teksasie. Clown z zaproszonej na występ grupy, wyciągnął na pewnym momencie, zgodnie z programem, pistolet i oddał serię strzałów.

Okazało się że pistolet aktora miał w magazynku prawdziwe naboje. Rezultat był tragiczny — 24 ranne osoby przebieżono do szpitala. Policja ustaliła, że aktor grający clow na nie zdawał sobie absolutnie sprawy z tego, co się stało. Dokończył on numer, sądząc że krzyki są wyrazem uznania dla jego talentu i dowcipu.

wygląda tak: Przed kilku laty do wsi przyjechał przedstawiciel powiatu. Na zebraniu przekonał rolników, że ów wielki areał łąkarski trzeba zagospodarować, posiać nową trawę. Zamiast dwudziestu kwintali siana z hektara, będzie zbierali kilkakrotnie więcej — przekonywał. Chłopi się do tego projektu zapalili. Niestety, skończyło się na obietnicach. Mimo zabiegów, melioranci nie zjawiali się we wsi. Użytkownicy wystosowali więc pismo do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN w Sławnie, że

Jak szare gęsi...

zobowiązują się pokrywać koszty zagospodarowania tych łąk, byle szybciej do nich przyjechano i rozpoczęto prace. Wreszcie obietnica: zrobić w roku 1964 wcześniej sianokosy, bo od 25 czerwca wjeżdżają tam traktory i dokonają orki.

Zgodnie z decyzją władz powiatowych, wieś skosiła trawę przedterminowo. Jednak melioranci zwlekali z przyjazdem. Rolnicy wypuszczali na łąki krowy rezygnując z drugiego pokosu. Wieś straciła drugie zbiory, a melioranci nie przyjechali.

Wiosną bieżącego roku, na zebraniach przedwyborczych znów wrócono do tej sprawy. Barzowice otrzymały wówczas zapewnienie na piśmie, że zagospodarowanie areału łąkarskiego nastąpi w czerwcu 1966 roku, najpóźniej w roku następnym. Zrobiono jednak przykrą niespodziankę: 23 czerwca br. wjechały na nie skoszone łąki ciężkie traktory i na przejaź, przez kilkanaście działek różnych właścicieli, przewrócono ziemię na kilku hektarach...

Pojechałem do sąsiedniej wsi, gdzie stacjonuje grupa operacyjna sławieńskiego przedsiębiorstwa melioracyjnego. Kilku operatorów spało na łózkach, nie wiedząc co robić z wolnym czasem.

— Bezrobocie — powiadają usprawiedliwiając swe lenistwo. — Chcemy przystąpić do pracy, tymczasem chłopi protestują.

Zwracam się do Juliana Witamborskiego i Kazimierza Kowalczyka: — Wjechaliście na łąki i zaczęliście orkę, nie zawiadamiając o tym właścicieli? Jakże tak można!

— To nie nasza sprawa! — odpowiadają. — Kierownik grupy robót melioracyjnych inż. Edward Czerkas wydał nam rozkaz o przystąpieniu do orki, więc polecenie zwierzchnika trzeba było wykonać.

Rozmawiam na ten temat z inż. Edwardem Czerkasem. — Ja też mam swoich

ŚLADEM ARTYKUŁU

Centrala Nasienna przeprosiła

W jednym z felietonów „Z zielonego notesu”, zatytułowanym „Nie wystarczy przeprosić!” — pisałem, że ob. L. Nowak z Janiowic, pow. Sławno, od 15 kwietnia br. do czerwca nie mógł otrzymać od sławieńskiej Centrali Nasiennnej swej należności za ziemiaki. Jego interwencje zbywano odpowiedziami, że przyjmujący ziemiaki pracownik nie sporządził rozliczenia.

W tych dniach otrzymaliśmy pismo od Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Nasiennym „Centrala Nasienna”, w którym poinformowano nas, że Dyrekcja CN w Sławnie otrzymała polecenie przeproszenia ob. Nowaka za opóźnienie rozliczenia i wypłacenia należności za odstawię sadzenia. Natomiast pracownikowi, który nie sporządził w terminie rozliczenia, potrącono w formie kary 5 proc. należnej mu nagrody za prowadzenie skupu ziemiaków.

Odnosząc się do satysfakcji właścicieli i szybkiej reakcji KPON na krytykę prasową, chcemy dodać, że w tym samym felietonie pisałem o faktach niewłaściwego załatwiania interwencji rolników przez Zarząd PZGS w Koszalinie. Niestety, jak dotąd, nie otrzymaliśmy odpowiedzi ani od PZGS, ani od Zarządu WZGS.

zwierzchników, których muszę słuchać — tłumaczy się inż. Czerkas. — Kierownik Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Sławnie wydał mi polecenie, aby moja grupa operacyjna natychmiast przystąpiła do robót.

— Jak można wydawać takie polecenia!

— Kierownik miał rację! — słyszę odpowiedź. — To nie jego wina. My jesteśmy tylko wykonawcami. Inwestorem jest tutaj Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji. Oni od nas zażądali zakończenia robót w terminie...

— A użytkownicy nie mają tu nic do powiedzenia?

— Inwestor miał uzasadnienie wydając polecenie orki. Oto protokół spisany wcześniej o przystąpieniu do prac melioracyjnych w dniach od 1 czerwca do 5 lipca bieżącego roku.

Istotnie, taki protokół istnieje. Ciekawe, że brakuje na nim podpisu przedstawiciela Barzowice. Podpisał go przedstawiciel inwestora — Józef Kosiński, inspektor nadzoru — inż. Bogdan Wolski, przedstawiciel wykonawcy inż. Edward Czerkas oraz sołtys sąsiedniej wsi Rusinowa — Stanisław Lesiak. Tak jakby Barzowice nie miały swego sołtysa!

Interesujący jest wielce mechanizm spełniania poleceń, niezależnie od tego, w jakim stopniu byłoby one słuszne. Nie pokażemy bezmyślność w działaniu, cechującą zarówno robotników fizycznych, jak i kadry kierowniczej. Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego, Barzowicki casus nie jest wyjątkiem...

Człowiek i jego interesy mało znaczą wobec wszechwładztwa biurokracji. Lekka rączka wydaje się polecenia, które mogą zniszczyć kilkadziesiąt kwintali paszy tak potrzebnej w narodowej gospodarce, nie wspominając już o chłopach, którzy zagroźli i nikt nie raczy nawet zapytać właścicieli o zgodę! Ba! Chociażby poinformować o tego rodzaju odgórnych decyzjach!

A tyle przecież mówimy i piszemy o potrzebie umacniania gospodarności wśród rolników, ich troski o zagrodę, wieś!

Piszemy o tym obszernie, nie tylko dlatego, aby podpowiedzieć władzom powiatowym w Sławnie właściwe rozwiązanie barzowickiego konfliktu.

Również w innych powiatach, rozsądni ludzie niech wyciągną z tej sprawy odpowiednie wnioski dla siebie.

STANISŁAW RAMS

Z zielonego NOTESU

JEDNI uznali to za osiągnięcie niezwyklej miary i powód do dumy. Inni, nie odmawiając autorom zasług, próbowali, co zresztą nie było znów takie trudne, wyśledzić błędy i potknięcia. Autor niniejszego felietonu, żeby nie było nieporozumień, również uważa opracowanie programu wychowania morskiego dla szkół przez grupę koszalińskich pedagogów i działaczy — za przedsięwzięcie ze wszech miar ciekawe i pożyteczne. Także uzasadnione, bo jesteśmy województwem nadmorskim, ale ze znajomością morza i jego problemów wśród naszej młodzieży i społeczeństwa nie jest najlepiej.

Oczywiście nie da się ukryć tego, że opracowany program wychowania morskiego jest w znacznej mierze odbiciem naszych tęsknot i marzeń, bardziej lub mniej realnych. Do przekształcania charakteru gospodarki naszego województwa, z uwzględnieniem gospodarki morskiej, jeszcze daleko. Idę o zakład, że ktoś kto chciałby w publicznej dyskusji sprawom gospodarki morskiej przeciwstawić osiągnięcia i kłopoty koszalińskiego rolnictwa, ktoś kto chciałby hodowanie dobrych i zdrowych sadzonek uważać za ważniejsze i bardziej godne pochwały zajęcie, niż łowienie śledzi, naprawianie kutrów czy budowanie łodzi ratunkowych — na oklaski nie ma co liczyć. I chyba właśnie dlatego, w naszym nadmorskim ale par excellence rolniczym województwie, nie znaleźli się jak dotąd pedagodzy i działacze, którzy podjęliby się opracowania dla szkół programu wychowania rolnego.

Na budowie

6 ludzi zastępuje 20

★ Domy z płyt

Dla uczczenia wyborów do rad narodowych i do Sejmu załoga Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego po stanowiła o miesiąc przyspieszyć podjęcie montażu pierwszego domu mieszkalnego w Koszalinie, budowanego systemem wielkopłytowym.

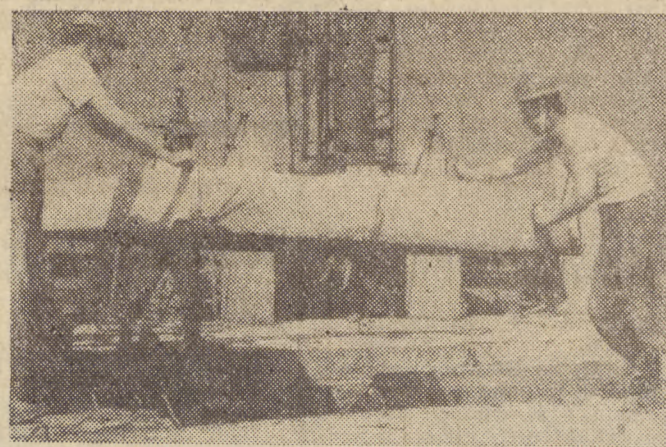
Budynek ten oddamy w stanie surowym już w połowie sierpnia — mówi dyrektor przedsiębiorstwa, Kazimierz Woltman. — Posiada on około 250 izb na 5 kondygnacjach. Jest to budowa prototypowa. Załoga zapoznaje się z nową technologią pracy.

Poligon budowlany zdaje praktyczny egzamin. Wielkie płyty, warszawskiego systemu WPP, które jednemu z budynków w stolicy przyniosły tytuł „mister techniki”, produkują się na miejscu, w Koszalinie. Egzamin zdaje również 5-osobowa brygada montująca dom z płyt.

Ta „klockowa” budowa przy nosi duże oszczędności w czasie, pozwala wydawnie zwiększyć wydajność pracy.

Osiągamy wzrost wydajności o około 70 proc. — kontynuuje dyrektor Woltman. — Obecnie 6 ludzi robi to, co do niedawna wymagało pracy 20-osobowej brygady. Dla naszego przedsiębiorstwa, mającego wciąż za małą — do potrzeb — moc przerobową, ma to szczególnie doniosłe znaczenie.

Budowę pierwszego budynku podjęto na tzw. III etapie dzieł „Północ”. W ciągu najbliższych lat na terenie między ulicami Władysława IV i Falata Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzyma około 6 tys. izb mieszkalnych, zbudowanych tą właśnie, nowoczesną metodą wielkopłytową.



nie, nowoczesną metodą wielkopłytową.

Wykorzystując doświadczenia zdobyte na szesnastoletniej budowie w Sianowie, również w Koszalinie ekipa KPB przy stała do budowy domów mieszkalnych w oparciu o KUFB (Koszalińska Uniwersalna Forma Bateriajna). Przypomnijmy, że w Sianowie duży budynek o 205 izbach zmontowano w ciągu zaledwie 45 dni! „Baterię” zlokalizowano na placu budowlanym, przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Tam również jeszcze w tym roku załoga KPB podejmie budowę pierwszych w województwie punktów o

imponującej wysokości 11 pięter!

Na marginesie tych ostatnich poczyniń warto podkreślić, że w niektórych punktach miasta nie dociera woda na wyższe piętra. O należywym zaopatrzeniu punktów w wodę trzeba więc troszczyć się już teraz.

Olbrzymi dźwig (na zdjęciu górnym) podnosi na wymaganą wysokość duże płyty stanowiące strop nad izbą, czy całą ścianę i teraz już robotnicy bez większego trudu dopasowują płytę. Na początku budowa przypomina zabawę w układanie klocków. Jak widać na zdjęciu dolnym — brakuje jeszcze ścian bocznych. (el)

Zdjęcia: E. Peleczarowa

ZŁOTE PIERSCIONEK Z NIEBIESKIM OCZKIEM

Klejnoty mało nęcą widocznie Francuzów, skoro na biżuterię i zegarki wydają rocznie tyle samo co na artykuły sportowe i... miejsca w kinie. Złote zegarki kupuje zaledwie 12,2 proc. klientów. Niektórzy uważają, że przyczyną jest nie rozwinięta w tej branży sprzedaż ratalna. W Szwajcarii np. sklepy zegarmistrzowskie dokonują aż 25 proc. swych obrotów na kredyt.

A dla kogo, dla jakich szkół — zapytacie, taki program jest potrzebny? Przecież rolnictwa uczą szkoły i technika rolnicza, a nie szkoły podstawowe. Faktycznie, tylko pamiętać się go, że tak obecnie, jak też i w najbliższych latach wiele młodzieży wiejskiej zakończy swą edukację w klasie VII, w przyszłości VIII i nie będzie uczęszczać nawet do szkół przysposobienia rolniczego. Pamiętajmy, że w przyszłej pięciolatce, po pomyślnym zrealizowaniu planów rozwoju szkolnictwa rolniczego, liczba uczniów w technikach

rolnictwa, nie rozbudzącego ambicji. Dzisiejsza szkoła podstawowa nie jest w stanie zafascynować młodego człowieka obrazem nowoczesnego rolnictwa, takiego, jakie będziemy mieli już za lat kilkanaście. A przecież dzisiejsi uczniowie prowadzić będą gospodarstwa rolne w 2000 roku!

Nie bez przyczyny mamy tak znaczne trudności z naborem młodzieży do szkół przysposobienia rolniczego. Można chyba zadać pedagogom pytanie dlaczego do SPR wstępuje tak mało chłopców? W 3-letnim technikum rolniczym w Wałcu przyjmujemy młodzież po SPR, w ubiegłorocznej I klasie było 30 dziewcząt i tylko 10 chłopców. W tym roku wśród 100 podań o przyjęcie aż 90 to podania dziewcząt.

Jeżeli dzisiejsi absolwenci wiejskich szkół podstawowych wiedzą co to chowacz, płaszczynce, słodyski, mszycy i drutowce, wiedzą co tym szkodnikom smakuje i czym trzeba je poczęstować by nie wyrządziły szkód, jeśli słyszeli o herbicydach i pestycydach, jeśli potrafili odróżnić przemysłowe ziemiaki od jadalnych, zdają sobie sprawę, że „oryginał” to nie to samo, co „klasa A” wiedzą, że na plantacjach nasiennej trzeba robić selekcje negatywne, jeśli słyszeli o planie nasiennym, elitach, oryginalach i odsiewach różnego stopnia — zawdzięczać to mogą nie szkole, a praktyce dnia codziennego. Uczeń szkoły podstawowej na lekcjach niewiele się dowie o nowoczesnym charakterze rolnictwa. Życie wprowadziło już dzisiejszą wiejską szkołę i dlatego napisuję się pod wnioskami tych, którzy na ostatnim Plenum Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR, mówili o potrzebie opracowania dla szkół programu wychowania rolnego.

Program wychowania rolnego

wzrośnie z 2099 do 3 tys., w SPR uczący się będzie 5415 uczniów, zamiast 3804 obecnie, zaś na kursach i w niższych szkołach rolniczych przeszkoili się ponad 10 tys. młodych ludzi. A co będzie wiedzieć o rolnictwie, o nowoczesnym rolnictwie ta młodzież wiejska, która po ukończeniu szkoły podstawowej pozostanie na wsi? Sądzę po obecnych programach nauczania — niezbyt wiele.

Powie ktoś, że przecież młodzież wiejska rolnictwo zna z praktyki, że w szkole uczy się przecież przyrody, botaniki i zoologii, a zatem specjalny program wychowania rolnego nie jest potrzebny. Tak, to prawda, ale młodzież zna obraz dzisiejszego rolnictwa, jeszcze nie w pełni nowoczesnego, wymaganego ciężkiej harówki, rolnictwa, w którym praca ręk jest najważniejsza. Zna obraz

JOZEF KIEŁB

INFORMUJEMY

RADZIMY

ODPOWIADAMY

INFORMATOR
SZKOLNICTWA
ZAWODOWEGO

J. P. — Czaplinek: Gdzie można nabyć informator szkolnictwa zawodowego? Informatory w niewielkich ilościach były w niektórych księgarniach „Domu Książki”. Obecnie zapoznać się z nimi można u kierowników szkół podstawowych lub w Poradni Psychologicznej — Koszalin, ul. Armii Czerwonej 62. (zet)

KURSY KUCHARSKIE

A. W. — Wierchow: Kto i gdzie w naszym wójtstwie organizuje kursy kucharskie?

Kursy kucharskie organizuje Wojewódzki Ośrodek Gospodarcza Domowego Ligi Kobiet, Koszalin, ul. Armii Czerwonej 3, tel. 45-56 oraz ośrodki PSS — „Praktyczna pani” i wiele kół gospodyń wiejskich. (zet)

WYPOWIEDZENIE UMOWY
O PRACĘ A PRAWO
DO URLOPU

T. K. — Wrząca: 13 kwietnia br. minął rok jak pracuję w pegeerze. Nie wykorzystałem w całości urlopu, a 15 maja złożyłem wypowie-

dzenie. Dyrekcja nie chce mi udzielić pozostałej części urlopu.

Słusznie, gdyż zgodnie z treścią art. 3 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (jedno lity tekst Dz. U. nr 47 poz. 365 z 1949 r.) stracił Pan prawo do urlopu wypoczynkowego. Domyślamy się bowiem, że był pan pracownikiem fizycznym. Gdyby był Pan pracownikiem umysłowym, przysługiwałoby wówczas wyrównanie do dwutygodniowego urlopu, który należy się po przepracowaniu 6 miesięcy. (y)

RYCZAŁT ZGODNIE
Z ZARZĄDZENIEM

A. K. i Z. P. — Sławno: Jesteśmy pracownikami, od delegowanymi na dwuletnią szkołę wodno-melioracyjną. Zakład pracy, wbrew zarządzeniu naszego resortu, które ustala ryczałt w wys. 2 tys. zł jako górną granicę miesięcznego wynagrodzenia, wypłaca nam 1.600 zł, choć nasze przeciętne miesięczne zarobki wynosiły po 2.500 zł.

Jak nas informuje WZPM zakład nie jest upoważniony do dowolnego regulowania wysokości wynagrodzenia pracownika oddelegowanego do szkoły. Zgodnie z uchwałą nr 139/63 Rady Ministrów z 12 IV 1963 r. i pismem Ministerstwa Rolnictwa Departament Wodnych Melioracji z 2 VII 1963 r. Nr WM. E-130/54/63 w sprawie zasad wynagradzania pracowników delegowanych do szkół majstrów — pracowników, delegowanych na naukę do dwuletnich szkół wodno-melioracyjnych, przez cały okres nauczania przysługujące wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości ich przeciętnego zarobku z ostatnich 12 miesięcy z tym, że wysokość wynagrodzenia nie może przekraczać 2.000 zł. miesięcznie. Pracownicy ci zachowują przez okres trwania nauki, niezależnie od wynagrodzenia ryczałtowego, uprawnienia do przysługującego im mieszkaniowego służbowego na tych samych warunkach, na jakich korzystali zeń przed delegowaniem do szkoły. Poza tym mają oni prawo do otrzymania zasiłku rodzinnego według ogólnie obowiązujących przepisów. (b)

PODATEK „KAWALERSKI”

S. H. — Sławno: Jestem nieżonaty, mam na wychowaniu i utrzymaniu dwoje dzieci, których rodzice przebywają w więzieniu. Czy mimo to jestem zobowiązany płacić podatek „kawalerski”?

Art. 14, ust. 1 ustawy o podatku od wynagrodzeń zobowiązuje do stosowania 20 proc. wyższy podatek wobec osób, które: 1) ukończyły 25 rok życia, 2) są nieżonate (niezamężne), 3) nie mają na utrzymaniu dzieci. Mając na utrzymaniu 2 dzieci — nie odpowiada Pan wymogom powyższego przepisu, toteż zakład pracy nie powinien stosować wobec Pana wyższy podatek, pod warunkiem jednak, że udokumentuje Pan od powiednio fakt utrzymywania dzieci. Takim dokumentem może być np. orzeczenie władzy opiekuńczej o ustanowieniu Pana opiekunem dzieci, których rodzice odbywają karę więzienia, lub inny dowód, wystawiony przez właściwą władzę, stwierdzający, że dzieci są na Pana utrzymaniu. (b)

ZGUBY

LEPKOWSKA Daniela zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez TPD w Słupsku. Gp-3260

GRZYBOWSKA Elżbieta zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Pedagogiczne Słupsk. Gp-3262

ROZYCKA Anna zgubiła legitymację studencką, wydaną przez SN w Słupsku. Gp-3262

MARTYN Leonard zgubił legitymację studencką, wydaną przez SN w Koszalinie. Gp-3263

ZGUBIONO dowód rejestracyjny przychwyty E-33-07, wydany przez Wydział Komunikacji w Szczecinku, należący do PGR w Juchowie. K-1537

KOMOROWSKI Zbigniew zgubił legitymację nr 1112, wydaną przez Szkołę Podstawową nr 2 w Świdwinie. G-3227

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez KP MO w Wałcu na nazwisko Eugenia Jankowska. G-3271

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszard Zaremba, wydaną przez ZSZ w Kołobrzegu. G-3270

ZGUBIONO kartę rejestracyjną EK-05-96 na autobus san. Własność Rady Zakładowej Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Białogardzie. G-3269

ZAMIANA

ZAMIENIĘ mieszkanie — 2 pokoje z kuchnią w Kołobrzegu na podobne w Słupsku. Słupsk telefon 23-89. Gp-3266

NAUKA

PRZYJMĘ 2 uczniów w zawodzie masarskim, Słupsk, Nadmorska 26. Gp-3268

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wózek dziecięcy gąbki w dobrym stanie. Słupsk, Wiejska 26/1. Gp-3264

SPRZEDAM ładną, dużą palmę. Złotów, Barbonika, Słupsk, Kopernika 3/1. Gp-3265-0

SPRZEDAM motocykl SHL 150, stan dobry. Koszalin, Wąska 6/4. Gp-3267

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SZCZECINKU powiadamia mieszkańców, przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje oraz zainteresowane osoby miasta Szczecinka, że

w dniu 30 VI od godz. 15 do 1 VII 65 r.

godz. 8 miasto zostanie pozbawione wody

na skutek konieczności wykonania połączenia nowo wybudowanej magistrali wodociągowej z istniejącą siecią wodociagową.

Uprasza się wszystkich zainteresowanych o ZABEZPIECZENIE się w miarę możliwości W ZAPAS WODY na ten okres. K-1538

PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi

w SŁUPSKU, ul. STARZYŃSKIEGO 3, tel. 45-21,

będzie kupowało konie robocze pełnowartościowe oraz konie „S” i rzeźne na eksport

TERMINY SPEDÓW I MIEJSCOWOŚCI

1 VII Szczecinek godz. 10	6 VII Białogard godz. 10
Złotów „ 14	Świdwin „ 13
2 VII Słupsk „ 8	7 VII Czaplinek „ 11
Koszalin „ 11	Złocieniec „ 15
Kołobrzeg „ 14	

UWAGA — w Złotowie kupowane będą konie tylko typu uszlachetnionego.

Poza tym w miesiącu lipcu br. BĘDĄ KUPOWANE KONIE RZEŻNE i „S” NA EKSPORT w następujących miejscowościach i terminach:

8 VII Sławno godz. 10	10 VII Bytów godz. 10
9 VII Drawsko „ 10	13 VII Miastko „ 10

K-1528-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻY BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 66, tel. 62-75, zatrudni natychmiast inżynierów lub techników budowlanych na stanowiska: KIEROWNIKÓW BUDÓW, ST. TECHNOLOGA BRANŻY DRZEWNEJ, ST. TECHNIKA DO SPRAW DOKUMENTACJI, MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, KIEROWNIKA WARSZTATU ŚLUSARSKO-MECHANICZNEGO w Koszalinie, GŁÓWNEGO TECHNOLOGA, TECHNIKÓW do pracy w dziale produkcyjnym oraz: STOLARZY, CIESLI, ZBROJARZY, BETONIARZY, ŚLUSARZY, MECHANIKÓW, MURARZY i PRACOWNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH do pracy w zakładach: Skrzydłowo, powiat Kołobrzeg; Kruszk, pow. Miastko; Niedalino, pow. Koszalin. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zaangażowanym gwarantujemy mieszkania służbowe. K-1541-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE NIEŻYWIĘC, p-ta Rychnowy, pow. Czuchów, ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki lublin-51, nr silnika 1537364, nr podwozia 1992. Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 1965 r., o godz. 10, w biurze gospodarstwa. Cena wywoławcza pojazdu — 24.000 zł. Samochód można oglądać w dniach od 1 do 4 VII 1965 r. od godz. 7-15. Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy gospodarstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu oraz przedłożyć zaświadczenie z Wydziału Komunikacji zezwalające na zakup pojazdu. K-1539

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W POLANOWIE ogłasza PRZETARG na wykonanie 6. elewacji budynków mieszkalnych w Polanowie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w biurze ZGM w Polanowie, w terminie do dnia 5 lipca 1965 r. Otwarcie ofert w dniu 7 lipca br., o godz. 10, w biurze ZGM w Polanowie. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1540

UWAGA!

HODOWCY KROLIKÓW

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA

oraz

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU
SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI w KOSZALINIE

przystępują do akcji rozprowadzania królików angorskich

HODOWCA wyrażający chęć założenia przydomowej hodowli królika angorskiego OTRZYMUJE BEZZWROTNA DOTACJĘ W WYSOKOŚCI 70 ZŁ NA JEDNEGO ZAKUPIONEGO KRÓLIKA, pod warunkiem przystąpienia do Związku HDI.

ZAMÓWIENIA na materiał hodowlany należy składać do WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU HDI KOSZALIN, ul. Szymanowskiego 46 wraz z przedpłatą 60 ZŁ ZA SZTUKĘ HODOWLANĄ (300 zł za stado podstawowe).

Realizacja zamówień nastąpi w m-cu październiku br. w ilościach przynajmniej jednego stada podstawowego, tj. 3 samicek i 2 samców

SPRZEDAM fiat 1100. Słupsk, Arceuszeckiego 15. Tel. 27-40 lub 38-36 (od godz. 15). G-3277

SPRZEDAM jawę 350, półwysięgową francuską. Słupsk, Grodzka 1/65. G-3276

WARSZAWĘ w dobrym stanie z radiem, lakier piecowy — sprzedam. Słupsk, Półna 2, m. 7 (po 17) tel. 49-72. G-3278-0

LOKALE

PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Wodnej, Laboratorium Badania Wody i Ścieków w Koszalinie — poszukuje pokoju sublokatorskiego dla pracowników z wyższym wykształceniem. Oferty proszę składać pod nr 1536. K-1536

POKOJU w ładnej okolicy Kołobrzegu poszukuję na miesiąc sierpień. Oferty kierować: Michałowicz, Łódź, Zbiercza 6, m. 7. K-178/B

KUPNO

KUPIĘ domek jednorodzinny z wygodami, najchętniej w Człuchowie. Skoryszewska — Chojnice, Grunwaldzka 17. G-3275

CZY PANI UŻYWA
płynu „FF”?

DO PRANIA BIELIZNY
KOLOROWEJ, BLUZEK,
SWETROW Z WELNY
I WŁÓKIEN SYNTETYCZNYCH

CZY PANI WIE...

że do prania należy używać
tylko jednej łyżki stołowej
płynu „FF”
na jeden litr wody?

Jedna butelka „FF”
zawiera 40 łyżek płynu

CENA PRANIA SWETERKA
W 2 L. WODY WYNOŚI TYLKO
75 GROSZY!

KUPON
CZY PANI DOŚWIADCZENIA POTWIERDZAJĄ
PODANY SPOŚÓB UŻYCIA?

TAK

NIE

Imię i Nazwisko _____

Zawód _____

Adres _____

Kupon prosimy wyciąć i przesyłać na adres:
AGENCJA BADAŃ I INFORMACJI
Warszawa, ul. Warecka 8

Kupony biorą udział w losowaniu nagród!
Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 30.VI.65 r.

K-131/B-0

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU
ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W SŁUPSKU
będzie kupowało jałówki cielne i niecielne
z kontraktacji i użytkowe

(Jałówki niecielne powyżej półtora roku)
Jałówki muszą być badane dwukrotnie na gruźlicę i banga.

TERMINARZ SPEDÓW:

1 VII Bytów „ 10	14 VII Koszalin „ 10
2 VII Wiekowo „ 10	15 VII Białogard „ 10
6 VII Będzino „ 10	16 VII Szczecinek „ 10
7 VII Gościno „ 10	20 VII Barwice „ 10
Sławoborze „ 10	21 VII Sławno „ 10
8 VII Połczyn-Zdr. „ 10	27 VII Złotów „ 11
9 VII Biały Bór godz. 10	28 VII Drawsko „ 11
13 VII Bobolice „ 10	

K-1424-0

WOJEWÓDZKA PRZYCHODNIA PRZECIWGRUŻLICZA W KOSZALINIE, UL. NIEPODLEGŁOŚCI 44-48, zaangażuje od zaraz osoby, najchętniej z miasta Koszalin lub najbliższej okolicy, do pracy terenowej, w charakterze LABORANTÓW obsługujących MAŁOBRZĄKOWE APARATY RENTGENOWSKIE. Pierwszeństwo mają laboranci rentgenowscy lub absolwenci średnich szkół medycznych. O pracę tę ubiegać się mogą również absolwenci liceów fotograficznych lub elektrotechnicznych, którzy poddani zostaną na miejscu odpowiedniemu przeszkoleniu. K-1542-0

DYREKCJA TERENOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH W SŁUPSKU, AL. WOJSKA POLSKIEGO 1, zaangażuje na stanowisko KIEROWNIKA RESTAURACJI, na dworcu w Białogardzie, od dnia 1 VII 1965 r. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub gastronomiczne, 5-letnia praktyka w gastronomii lub handlu na kierowniczym stanowisku. K-1472-0

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA W SŁUPSKU, PL. DĄBROWSKIEGO 3, zatrudni od zaraz 2 BRAKARZY ze znajomością obróbki mechanicznej. Wymagane kwalifikacje, wykształcenie średnie techniczne lub dyplom mistrzowski i pięć lat praktyki w zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Podania wraz z życiorysami kierować pod adresem jak wyżej. Mieszkanie zapewniamy. K-1532-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W ŚWIDWINIE zatrudni EKONOMICYSTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym, MAJSTRĄ URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH z wykształceniem średnim technicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1530-0

OHP
dla młodocianych

Wojewódzka Komisja Ochockich Hufców Pracy ZMS i ZMW w Koszalinie organizuje dwuletni hufiec dla młodzieży męskiej w wieku 15-16 lat. Junacy zdobywają w hufcu zawód murarza-tylnikarza.

Kandydaci winni zgłaszać się do zarządów powiatowych ZMS lub ZMW. Wymagane są następujące dokumenty: podanie i życiorys, oryginał świadectwa ukończenia szkoły pod stawowej, wyciąg aktu urodzenia, zobowiązanie do ratałnego pokrycia kosztów umundurowania, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, 3 fotografie bez nakrycia głowy, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia i zezwolenie rodziców na pracę w hufcu.

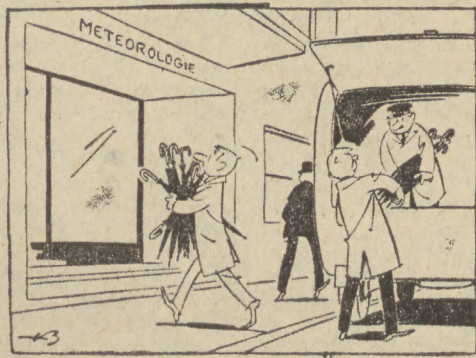
W czasie pobytu w hufcu junacy korzystają z bezpłatnego zakwaterowania oraz ze stypendium: w pierwszym roku do 240 zł miesięcznie w drugim — 380 zł miesięcznie.

Po ukończeniu nauki junacy zdobywają prawa robotników wykwalifikowanych w zawodzie murarz — tynkarz i mają zapewnione zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolnego w Białogardzie.

Siedziba hufca mieści się w Białogardzie, ul. Połczyńska nr 57. Kandydaci, którzy zakwalifikują się do hufca i szkoły przyzakiadowej otrzymają zwiaz domienie o terminie przyjazdu do hufca (orientacyj na data: 1 lub 15 sierpnia br.).

Zarządy powiatowe ZMS i ZMW prowadzą werbnnek do 20 lipca br. i udzielają dokładnych informacji. (beś)

— To drobna rekompensata dla nabranych na nasze prognozy pogody —



Rys. Henry BLANC



Remonty szkół w pełnym toku

Jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego tam, gdzie to było możliwe i nie zakiecało zajęć lekcyjnych — rozpoczęły się remonty. W roku bieżącym Inspektorat Oświaty otrzymał na remonty szkół i przedszkoli w mieście i powiecie 2 i pół mln zł. Ponadto w dyspozycji kierownictwa szkół w Słupsku i powiecie znajduje się łączna kwota 1.860 tys. zł na remonty bieżące i konserwacje.

Jeśli chodzi o remonty kapitałowe — pocieszające jest to, że część z nich już wykonano. I tak np. na ukończeniu jest remont szkoły w Zbichowie. Zaawansowane są też prace w Kwakowie. Natomiast opóźnienia występują w Kończewie. Jeszcze w marcu pomieszczenia szkolne opróżniono, bowiem zajęcia lekcyjne prowadzono w budynku pegeeru. Mimo takich udogodnień wykonawca remontu — Spółdzielnia Remontowo-Budowlana, przy ul. Rybackiej prawie zupełnie wstrzymała prace. Sto sunkowo duży w tym obiekcie przerób finansowy (370 tys. zł) wskazuje na to, że jeśli prace nie podejmie się

— do końca sierpnia br. — remontu nie uda się zakończyć.

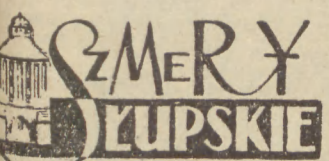
Ponadto w powiecie remonty szkół podjęto w takich miejscowościach jak: Gąbin, Gac, Swolowo, Ustka — Szkoła Podstawowa nr 1 i Gardna Wielka — gdzie wykonywane są prace adaptacyjne budynku przeznaczonego na przedszkole.

W mieście największą kwotę (około pół mln zł) pochłania remont szkoły nr 2, przy ul. Henryka Pobożnego. Zaczęty prawie rok temu — obecnie dobiega już końca. Po zostały jeszcze naprawy stolarskie, dekarne i malarzkie. Ekipy remontowe MPRB przystąpiły również do prac w Przedszkolu nr 1, przy ul. Kilińskiego. Natomiast remont szkoły nr 7, przy ul. Kilińskiego, przerwano ze względu na przyjazd kolonii dziecięcej z Łodzi. Kontynuować się go będzie we wrześniu. Pozostały tam zresztą przede wszystkim roboty wewnętrzne budynku. (ha)

Przybywa kółek

W ostatnich miesiącach nastąpił dalszy, szybki rozwój motoryzacji w Słupsku. W mieście jest zarejestrowanych ponad 2350 motocykli i 1800 samochodów.

Według danych statystycznych rocznie przybywa w Słupsku około 600 pojazdów mechanicznych. Do niedawna więcej kupowano motocykli. W bieżącym roku zaś obserwuje się znaczny przyrost liczby samochodów osobowych. (a)



Punkt napętniania syfonów (wodą sodową — oczywiście) przy pawilonie PSS jest w upalne dni dosłownie obleżony. Czekanie pół godziny na ten gazowany napój, jest chyba zbyt wysoką ceną.

Warto więc aby przedsiębiorca PSS uruchomiła w sezonie w śródmieściu jeszcze choć jeden taki punkt.

„Chwilo — trwaj wieczny” — powiedział Faust. Słowa romantycznego bohatera po starając się zakochać. Pragnienie zatrzymania czasu, jest więc w pewnych momentach bliskie naturze ludzkiej. My jednak jesteśmy realistami. Dlatego też chcielibyśmy by zegary miejskie wskazywały właściwe godziny. Kapryśny zegar ratuszowy dość dowolnie mierzony czasem. Zegary na budynku Prez. PRN i PDK zatrzymały się dość dawno. Natomiast „ożył” zegar pocztowy. Dokonała tego załoga „Jubileum” naprawiając go zupełnie bezinteresownie.

Kto zaś „uzdrowi” pozostałe czasomierze? (h)

„Eldom” w sześciu powiatach ★ Co druga rodzina posiada pralkę ★ Pończochy w... odkurzaczu

W styczniu br. powołano w Koszalinie i Słupsku przedsiębiorstwa techniczno-handlowe zmechanizowanego sprzętu domowego „Eldom”. Są one jednak jedynymi w naszym województwie dostawcami lodówek, pralek, maszyn do szycia, odkurzaczy i innego sprzętu domowego. O półrocznej działalności słupskiego przedsiębiorstwa „Eldom” rozmawiamy z kierownikiem tej placówki Ryszardem Kępińskim.

— Hurtową sprzedaż sprzętu domowego oraz usługi prowadzimy w sześciu powiatach województwa koszalińskiego. I tak działalnością handlową obejmujemy powiaty: Sławno, Miastko, Bytów, Szczecinek, Człuchów i Słupsk. Pozostałe powiaty obsługuje bratnie przedsiębiorstwo w Koszalinie. Zainteresowanie zmechanizowanym sprzętem domowym, szczególnie w Słupsku, jest bardzo duże. Na przykład przeciętnie w kraju przypada na sto rodzin 41 pralka, w województwie 42, a w Słupsku 44. Poppytem cieszą się również odku-

W upalne, słoneczne dni po ulicach miasta krążą polewaczki. Od lat tak jest, a jednak zawsze budzą zainteresowanie przechodniów.

Fot. Andrzej Korwin

Codienne sprawy

TA TRAGEDIA zdarzyła się w ubiegły piątek. Dwoje ludzi — dziewczynka i 19-letni młodzieniec utonęli w miejscu nie nadającym się do kąpieli. Skwarne pierwsze południe po zakończonym roku szkolnym, sprzyjało wyprawom nad wodę. Szkoła przestała sprawować nadzór, a większość rodziców nie przestrzegła swych dzieci przed skutkami kąpieli w miejscach niedozwolonych.

Bożenka S. nie była sama nad cuchnącą glinianką w okolicy ulicy Bałtyckiej. W zakażonej ściekami wodzie moczyło się przynajmniej ze stu rówieśników. Byli również starsi. Z okien okolicznych domów wyglądali dorośli. Nikomu nie przyszło jednak na myśl, by zabronić

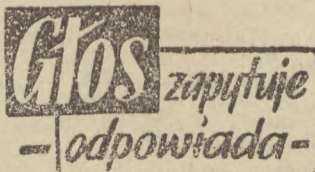
TRAGICZNY PIĄTEK

dzieciom kąpieli, by po prostu przepędzić ich z tego miejsca. Nikt w Słupsku nie wie co kryją nury glinianki. Może druty, żelastwo... W tej sytuacji dziwnym się wydaje, że nie umieszczono tam przynajmniej tablicy ostrzegawczej. Z drugiej jednak strony wiadomo, że ostrzeżeń nie respektuje się. Potwierdzenie tego znajduje my chociażby nad Słupią, czy na stawkach w Łasku Południowym, gdzie w miejscach zakazanych kąpie się wielu słupszczan.

Nie jest odkryciem, stwierdzenie, że w okresie wakacyjnym wiele dzieci pozostaje bez należytej opieki. Większość z nich spędza wolny czas nad wodą. Wydaje nam się więc, że o tej porze roku milicja powinna bardziej wyczulić się na kontrolowanie różnych glinianek, stawków, czy nabrzeża rzeki. Zdrowy rozsądek nakazuje wybrać mandat — jako czynnik profilaktyczny, działający nie tylko na wyobraźnię, ale także na kieszeń ludzi, którzy zapominają często o swych rodzicielskich obowiązkach.

Tragicznie rozpoczęły się tegoroczne wakacje. Aby jednak piątek nie powtórzył się w ciągu następnych miesięcy, potrzebna jest troska całego społeczeństwa. Nieraz jeszcze spotkamy dzieci nad stawkami i jeziorami. Zwracajmy na nie uwagę, jak na swoje własne. Zaś nade wszystko apelujemy do rodziców, by przestrzegali dzieci przed skutkami lekkomyślności. I to nie tylko w czasie kąpieli, ale także podczas zabaw (niedozwolonych) na ulicach i szosach.

A. K. M.



R. Kępiński

zamierzenia w tym zakresie?

— Jesteśmy młodym przedsiębiorstwem i stąd nie rozwinięliśmy jeszcze naszej działalności na pozostałe miasta powiatowe i inne mniejsze. W przyszłym jednak roku uruchomimy kilka placówek. Tak na przykład w drugim kwartale roku przyszłego kosztujemy jednego miliona złotych oddamy do

użytku mieszkańcom Szczecinka ładny, nowoczesny urządzenie pawilon usługowo-handlowy. Sławno otrzyma sklep specjalistyczny oraz zakład usługowy. Zamierzamy również w Uście uruchomić w przyszłym roku punkt usługowy.

— Interwencji u nas niekiedy klienci waszego zakładu usługowego i narzekają na jakość wykonywanych na praw...

— Na pewno wielu z nich ma rację. Staramy się jednak eliminować takie przypadki. Nie przychodzi to nam tak łatwo ponieważ lodówki, pralki czy odkurzacze posiadają czasami wady techniczne. Równocześnie nasi klienci nie zawsze właściwie obchodzą się z zakupionym sprzętem. Nasi mechanicy otrzymują na przykład do naprawy odkurzacze, które nie działały jedynie dlatego, że w rurze znajdowały się... pończochy lub inne, nawet bardzo wstydliwe, części garderoby. Będziemy jednak usilnie dążyć do wyeliminowania skarg na nasze uwagi. (J.K.O.)

Krytyka pomogła

Czytelnicy nasi ze wsi Siodłonie, pow. Słupsk, skarżyli się na wiele niewłaściwości w pracy Punktu Sprzedaży Pomocniczej GS z Głowczy, prowadzonego przez ob. Lemierowskiego na warunkach prowizji.

W rezultacie skargi Pow. Związek Gminnych Spółdzielni przeprowadził kontrolę w tej placówce. Stwierdzono, że część zarzutów potwierdziła się. Zakazano w przyszłości członkom rodziny ob. Lemierowskiego wchodzenia do sklepu, polecono GS w Głowczych zaopatrzyć PSP w Siodłonie w nową wagę itd. Nie stwierdzono natomiast, by sklepowy udział kredytu swoim znajomym; Wykluczono również, by ob. Lemierowski mógł znać z góry terminy remanentów, ponieważ jest to objęte tajemnicą służbową.

Niemniej sklepowemu udzielono nagany i zobowiązano go do oka-

Nowe trasy i przystanki

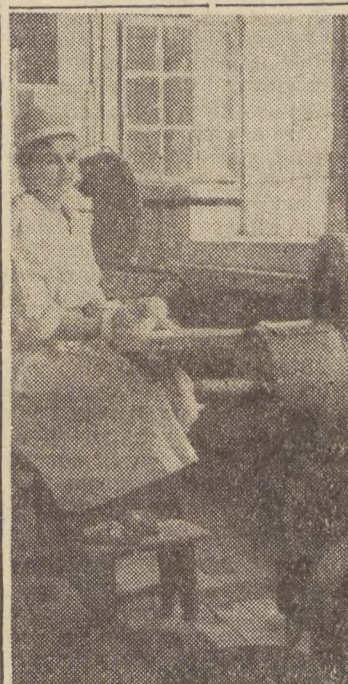
W czasie ostatniej przebudowy kilku ulic w mieście na trasach linii autobusowych powstał dosłowny bałagan. Niemal co kilka dni kierownictwo MPK zmuszone było zmieniać lokalizację przystanków. Pasażerowie byli zdezorientowani.

Jak nas poinformowano, kilka dni temu ustalono ostatecznie trasę linii autobusu nr 1. Od 1 lipca br. autobusy „jedyńki” będą kursować: dworzec, ul. Wojska Polskiego, koło kina „Polonia”, Filmowa oraz Zawadzkiego i dalej dawną trasą na ul. Gdynską. Przy staniek z ulicy Mostnika przeniesie się na vis a vis sklepu „Radoskór”.

Zmianie ulegnie też przy staniek linii nr 3. Autobusy „trójki”, zmierzające do Kobylnicy zatrzymywać się będą na przystanku przy restauracji „Metro”, a nie tak jak dawniej, obok starego gmachu teatru.

W ramach tych „przeprawadek” proponujemy zmianę lokalizacji przystanków jednego z przystanków „dwójki” — znajdujących się obecnie obok ruchliwego skrzyżowania przy pl. Zwycięstwa. (a)

zywania klientom faktur, by wykazać możliwość zawyżania cen. (t)



W hali produkcyjnej słupskiej „Pomorzanki”. Te wysłane maszyny przeżywają swoje ostatnie tygodnie. Wkrótce zastąpią je nowe, ale karmelki, dropsy — pozostaną takie same.

Fot. A. Maślankiewicz

TO i OWO z miasta

W NASZEJ rubryce odnotowujemy nie tylko ujemne strony życia naszego miasta. Mito nam donieść, że Przedszkole Miejskie nr 7 przy ul. 22 Lipca dosłownie tonie w kwiatach. Nie wiemy czyja to zasługa — mimo to przesyłamy słowa uznania.

(ex)

W pełni sezonu letniego wielu turystów interesuje się zabawkami Słupską. Dla wielu ciekawym obiektem jest podominikański kościół św. Jacka. Niestety, deszcze mocno splukaly tablicę informującą o dziejach tej legitymującej się trzynastowieczną metryką, budowlą. Warto więc ją odświeżyć.



TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

EDZURY

Apteka nr 19 przy ul. Pawła Fiedera 38, tel. 47-16.

WYSTAWA

KLUB „EMPIK” — wystawa pt. „Z wystaw fotografii prasowej”.

CKINO

MILENIUM — Gładka skóra (franc., od lat 16).
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Czas miłości (rum., od lat 16).
Seanse o godz. 16.15, 18.30 i 20.45.
GUARDIA — Młode lwy (USA, od lat 14).
Seanse o godz. 17 i 20.
WIEDZA — Legenda o wilku Lobo (USA, od lat 9).
Seanse o godz. 17 i 15.

USTKA
DELFIN — Skrawek ziemi ojczyzny (radz., od lat 12).
Seanse o godz. 18 i 20.

GŁOWCZYCE
STOLICA — Czarny żwir (NRF, od lat 16).
Seanse o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

RADIO

PROGRAM I
na dzień 29 bm. (wtorek)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 18.00, 20.00, 23.00.
5.06 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Rozm. rolnicze. 6.30 Koncert. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.35 Koncert solistów polskich. 9.00 Rewia piosenek. 9.30 Dla przedszkoli: „O królewicz-u-ogrodniku”. 10.00 Radio-problemy. 10.15 Koncert dla wczasowiczów. 11.00 „Czego nie wiemy o Bałtyku”. 11.15 Koncert. 11.40 Muzyka lud. narodów radz. 12.25 Rolniczy kwadrans. 13.00 Koncert. 13.30 Zagadki muz. 14.00 Fragmenty. 14.20 Utwory wiolonczelowe. 14.40 Pieśni patriotyczne Ziemi Gdańskiej. 15.05 Muzyka rozr. 15.45 Kurs jęz. ros. 16.11 Muzyka rozr. 16.35 Program młod. 17.05 Koncert życzeń. 17.40 „Niezwykłości” — S. Lema. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Publicystyka międzynarod. 19.30 Audycja o wykopaliskach polskich archeologów w Sudanie. 20.25 „Kalendarz stary i nowy” — słuch. 21.25 Muzyka tan. 22.00 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 23.15 Muz. tan.

PROGRAM II
na dzień 29 bm. (wtorek)

Wład.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50.
5.06 Muzyka. 6.43 Skrzynka PCK. 6.48 Muzyka. 7.05 Gimnastyka. 7.50 Orkiestra mandolinistów. 8.15 Kurs jęz. ang. 8.35 „Z plecakiem po kraju”. 8.50 Muzyka. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Public. międzynarod. 10.00 Na różnych instrumentach. 10.40 Z życia ZSRR. 11.00 Kantaty J. S. Bacha. 11.40 „Zdjęto im laur z głowy”. 12.10 Radz. zespoły rozr. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Nowości literatury młod. 13.30 Koncert rozr. dla wczasowiczów. 14.30 Felieton. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Muzyka symf. 15.30 Dla dzieci: „Tam nieposkromiony”. 16.05 Gra orkiestra PR w Łodzi. 16.45 Piosenki gdańskie. 17.15 „Kompozytor tygodnia” — J. Haydn. 18.50 Uniw. Rad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalendarz kulturalny. 20.00 Panorama muzyczna Pomorza Zachodniego. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Utwory skrzypc. 22.00 Stare i nowe przeboje. 22.30 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

na dzień 29 bm. (wtorek)
17.25 Wład. 17.30 Teleturniej z cyklu: „Wiedza i pamięć”. 18.00 „Bryza”. 18.25 Z cyklu: „Reportaż z pocztówki”. 18.40 Program rozr. 19.00 „Klaskon”. 19.20 „Izba pamiętek” — reportaż filmowy. 19.30 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.20 TV Kurier Warszawski. 20.35 „Minerzy podniebnych dróg” — część czwarta — film (radz., od lat 14). 22.05 „Bez apelacji” — część pierwsza. 22.40 Dziennik telewizyjny.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami „Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-86. Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA”, Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Tłoczono KZGrat. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. T-4

Po uzdrowiskach Pomorza Zachodniego

WDRODZE do Świnoujścia zatrzymaliśmy się w Międzyzdrojach. W tym nadalnym mieście czasowym dyrektorem kurortu nad Świną prowadzi już jeden pawilon sanatoryjny — „Pod Gruszą”. W przyszłości urządzone zostaną jeszcze dwa obiekty. Już za dwa lata będzie mogło leczyć się w nich jednorazowo 200 kuracjuszy, a w 1969 r. aż 600. Tak więc sama tylko „filia” uzdrowiska swinoujskiego będzie mniejsza od całego kurortu w Kamieniu. To daje jakby przed smak wielkości uzdrowiska znad Świny.

A przecież jest jeszcze Dziwnów. Dyrektor naczelny swinoujskiego uzdrowiska, Michał Mokrzycki obiecuje sobie, że już w przyszłym roku pojawi się tam pierwszych 60 kuracjuszy.

Kurort w Swinoujściu zażywał sławy jeszcze przed I wojną światową, co utrwaliła w swoich uroczych wspomnieniach m. in. Magdalena Samozwaniec. Jego pawilony rozciągnięte wzdłuż wybrzeża, oddzielone od śródku miasta ślicznym parkiem, robią imponujące wrażenie. Ze względu na warunki klimatyczne nie ma chyba (poza Kołobrzegiem) równego sobie w Polsce. Tak Swinoujście jak i Kołobrzeg są wszak jedynymi naszymi uzdrowiskami nadmorskimi. Oba uległy w czasie wojny kompletnej niemal zagładzie, oba zaczęto odbudowywać w tym samym mniej więcej czasie.

STANSA DO WYKORZYSTANIA

Pierwsi kuracjusze pojawili się nad Świną dokładnie 1 lipca 1960 r. Umieszczono ich wówczas w trzech odremontowanych pawilonach „Adam”, „Iwa” i „Swarożyc”. Z braku odpowiedniej bazy, czynne były tylko latem przez 3 miesiące. Dopiero w następnym roku pracowały przez 12 miesięcy.

W dwa lata później do użytku kuracjuszy oddano 2 pierwsze zakłady przyrodolecznicze „Trzygłów” i „Rusalkę”. Przybyły też 4 inne pawilony.

Zezwolono wówczas każdemu niemal zakładowi w kraju, który miał na to pieniądze, budować pawilony do celów wypoczynkowych. Zyskało w ten sposób 2,5 tys. miejsc. Ale pawilony wypoczynkowe (wyposażone w urządzenia, gwarantujące ich całoroczne funkcjonowanie) czynne są tylko latem, gdy nad morzem jest ciepło. W po-

zostałych miesiącach świecą pustkami, choć mogliby przebywać w nich kuracjusze, ponieważ w uzdrowisku stosuje się zabiegi przez cały rok. Bez uszczerbku dla stałych pacjentów z urządzeń leczniczych nad Świną mogłoby korzystać 500 osób!

Związki zawodowe nie kierują czasowiczy, ponieważ nie mają pieniędzy na takie cele. Podobnie twierdzi ZUS. Ciekawe zatem, skąd biorą się fundusze na coroczne remonty pawilonów, stojących przez 9 miesięcy w roku pustką? Czy nie pochodzą one z tego samego źródła, z którego mogłaby być opłacana kuracja chorych?

Nad Świną ruszą wkrótce dwa zakłady przyrodolecznicze. Czy będą z nich korzystać nadprogramowi kuracjusze?

Geriatrya znaczy odmłodzenie

stać nadprogramowi kuracjusze?

OPÓŹNIENIE... STAROŚCI

Specjalnością uzdrowiska w Swinoujściu staje się hamowanie procesu starzenia się człowieka. Coraz modniejszym zwrotem jest geriatrya, a więc wiedza o leczeniu przy czyn i mechanizmie nieodwracalnych przemian zachodzących w człowieku w okresie przekwitania. Tej dziedzinie poświęca się lekarz naczelny uzdrowiska, dr Stanisław Borkowski. Proces leczenia polega na stosowaniu zastrzyków „odmładzających”, stosowaniu odpowiedniej gimnastyki i wdychaniu... aerosoli. Te ostatnie to nic innego, jak cząsteczki wody morskiej, unoszącej się w powietrzu nad plażą. Chorzy po prostu spacerują nad morzem, wdychają owe aerosole.

Wokół geriatryi było kilka lat temu głośno za sprawą uczonnej rumuńskiej, prof. Asian. Jednogłośnie niemal okrzyknięto ją odkrywczyńską panaceum przeciwko starzeniu się, a jej zastrzykom przypisano cudowne wręcz znaczenie. Praktyka nie potwierdziła w pełni tego odkrycia. Sprawa więc ucichła.

Dr Borkowski pokazywał nam ankiety, wypełnione

przez leczących się w sanatorium geriatrycznym. Znakomita większość osób stwierdziła u siebie co najmniej poprawę samopoczucia, większą sprawność fizyczną i umysłową. Sanatorium geriatryczne w Swinoujściu (poza Inowrocławiem) jest jedynym tego rodzaju w kraju.

PATENT ŚWIATOWEJ SŁAWY

Uzdrowisko w Swinoujściu poza doskonałymi warunkami klimatycznymi, wspinałymi otoczeniem naturalnym i leczeniem geriatrycznym ma od niedawna jeszcze jeden zasłużony powód do dumy. Jest nim budowany obecnie prototyp opracowanego po raz pierwszy w świecie urządzenia do stosowania kompleksowych zabiegów borowinowych dla kobiet, cierpiących na dolegliwości narządów rodnych. (W tej dziedzinie duże osiągnięcia ma także Połczyn-Zdrój).

Urządzenie to opracowali po raz pierwszy w świecie prof. dr Stanisław Krzysztoforski, dr Stanisław Borkowski, inż. Jerzy Grzywa i Zdzisław Pasalka. Najprawdopodobniej jeszcze w br. prototyp będzie zmontowany i zainstalowany w specjalnym pawilonie.

Nazwisko profesora Krzysztoforskiego nie jest tutaj przypadkowe. Reprezentantem Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, która poprzez odpowiedni ośrodek naukowo-badawczy sprawuje opiekę nad kurortem w Swinoujściu.

KURACJUSZE ZE SZWECJI

Zarówno Swinoujście jak i Kołobrzeg stać już obecnie na przyjmowanie kuracjuszy „dewizowych”.

Jak na razie, Centralny Zarząd Uzdrowisk zawarł umowę z pierwszymi 60 Szwedami, którzy przyjadą w br. na leczenie nad Świną. Może dla tego, że przybija tam prom ze Szwecji, może inne jeszcze względy zdecydowały o miejscu pobytu Szwedów. Dyrektor naczelny uzdrowiska kołobrzesckiego, Marek Klimecki, przyznał, że może on również zapewnić odpowiednie warunki pobytu i leczenia zagranicznym kuracjom.

W Swinoujściu pierwszy Szwedzi zjawiają się 1 lipca br. i zamieszkają w „Światowidzie”. Od tego też czasu w sanatorium „Bałtyk” przebywać będzie po 100 cudzoziemców, kierowanych tutaj co miesiąc przez Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juventur”.

ROMAN KMIECIK

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

NA WODACH TRZESIECKA

Puchar KW PZPR i „GŁOSU” w rękach najmłodszych żeglarzy

W tym roku o przechodni puchar Komitetu Wojewódzkiego PZPR i redakcji „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie na wodach jeziora Trzeciecko w Szczecinku walczyli reprezentanci dwóch szczecińskich klubów: MKS Orle i Ligi Obrony Kraju. Leśnik wystawił tylko osady na cadetach, toteż nie mógł odegrać żadnej roli w ogólnej punktacji regat.

Na cadetach żeglarze mieli do pokonania dwa okrążenia (długość jednego okrążenia około 3000 m). Od sygnału danego przez sędziego głównego regat, T. Szczepaniaka, na całej trasie trwała zacięta walka. Wygrał E. Stopa z LOK. I chociaż dwa następne miejsca zdobyli członkowie MKS, żeglarze LOK zespołowo zdobyli przewagę punktową. W biegu regat, rozegranym na trzech okrążeniach, w czółowej trójce znowu byli dwaj reprezentanci MKS — A. Lasak, który wygrał i R. Rusielik, zdobywca trzeciego miejsca. Rozdzielił ich L. Piesik z klubu LOK.

Zdecydowała łączna punktacja, w której MKS był jednak lepszy. Żeglarze z MKS Orle po raz pierwszy wywalczyli puchar. Do współzawodnictwa szczecińskich klubów włączył się więc jeszcze jeden zespół. Dodajmy, że międzyszkolny ośrodek sportów wodnych i turystyki w Szczecinku istnieje od niedawna. Młodzi żeglarze rychło sięgnęli więc po miejsce w czółowej.

Na niedzielnej imprezie uczestniczyli sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. ZDZISŁAW KANAREK oraz kierownik Powiatowego Ośrodka Propagandy Partijnej przy KP w Szczecinku J. Wójcik. We wczorajszej informacji z regat powstał błąd w czasie druku gazety. Przepraszamy zainteresowanych i Czytelników. (el)

TRZECIE MIEJSCE JUNIORÓW w Pucharze dr Michałowicza

W Starogardzie Gdańskim odbył się półfinałowy turniej juniorów o Puchar dra Michałowicza. Startowały w nim piłkarskie reprezentacje juniorów Gdańska, Bydgoszczy, Olsztyna i Koszalina. Dobrze spisali się młodzi piłkarze okręgu koszalińskiego. W pierwszym meczu nasi juniorzy spotkali się z Bydgoszczą. Po bardzo emocjonującej i ciekawej grze nieznacznie zwycięstwo odnieśli piłkarze Bydgoszczy 1:0 (0:0). Było to najlepsze spotkanie turnieju.

W drugim meczu koszalinianie zmierzali do Olsztyna, walcząc o 3-4 miejsce. Piłkarze olsztyńscy grali bardzo ostro. Już w pierw-

NOWE REKORDY OKRĘGU KOSZALIŃSKICH LEKKOATLETÓW

• SZÓSTE MIEJSCE LZS W STARGARDZIE

W sobotę i w niedzielę w Stargardzie Szczecińskim odbywały się lekkoatletyczne mistrzostwa Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Na starcie stanęły reprezentacje 17 województw. Nasi lekkoatleci wypadli lepiej niż ожидало. W ogólnej punktacji zdobyli oni szóste miejsce. W porównaniu z rokiem ubiegłym awansowali o 2 miejsca. Zespół Koszaliński wyprzedził reprezentacje Poznania, Szczecina, Warszawy, Gdańska i Rzeszowa.

Podczas zawodów nasi lekkoatleci osiągnęli kilka dobrych wyników. Ustanowiono dwa nowe rekordy okręgu w kategorii juniorów. Ich autorem był Firkowski, który w biegu na 100 m zajmując drugie miejsce uzyskał czas 10,7 sek. W biegu na 200 m Firkowski był pierwszy w czasie 21,8 sek. Oba wyniki są nowymi rekordami okręgu. Pierwsze miejsce zajął również Kargol (seniorzy) w rzucie młotem, osiągając odległość 52,19 m. Rekordzistą okręgu został również Michał Barta, który w rzucie oszczepem uzyskał 67,23 m. Rezultatem tym Barta zajął trzecie miejsce. Drugi reprezentant Koszalina Margol uplasował się na dziewiątym miejscu wynikiem 60,75 metra.

A oto lepsze rezultaty, uzyskane przez naszych lekkoatletów (w nawiasach podajemy zajęte przez nich lokaty):

JUNIORKI: 80 m ppl.: Alicja Szmidt (III) — 12,3; wżwż: Ta-lecka (VI) — 135 cm; dysk: Wojtowicz (V) — 28,14 m.

SENIORKI: 100 m: Drobkiewicz (II) — 12,4; 200 m: Drobkiewicz (II) — 27,8; 800 m ppl.: Drobkiewicz (IV) — 26,8; 800 m: Leszczyk (V) — 12,6.

JUNIORZY: 100 m: Firkowski (II) — 10,7; 200 m: Firkowski (I) — 21,8; 400 m: Leśniewicz (V) — 51,3; 800 m: Badura (V) — 2,00; 1500 m: Badura (III) — 4,06; wżwż: Pa-cala (V) — 170 cm.

SENIORZY: wżwż: Liczmański (II) — 183 cm; kula: Smoliński (III) — 13,95 m; sztafeta 4 x 100 m (III) — 44,1 sek.

Przew. GKKFiT w Koszalinie

Dziś przybywa do Koszalina przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — WŁODZIMIERZ RECZEK. Przewodniczący GKKFiT spotka się z władzami sportowymi województwa, działaczami sportowymi i turystycznymi oraz odwiedzi kilka miejscowości zapoznając się z naszymi ośrodkami sportowymi i turystycznymi. (sf)

R. Ksieniewicz wicemistrzem CRZZ

W Gdańsku odbywały się mistrzostwa lekkoatletyczne CRZZ, w których udział wzięła również reprezentacja naszego województwa. Największy sukces odniósł Ryszard Ksieniewicz zajmując drugie miejsce w 10-boju. Ksieniewicz uzyskał 6,151 pkt. W konkurencji tej zwyciężył Markiewicz (Sparta (W-wa)) — 6,350 pkt.

Dobrze spisała się także Zenona Rumaczyk, startująca w biegu na 400 m. Zajął ona czwarte miejsce uzyskując czas 59,4 sek. Wynik ten jest nowym rekordem okręgu. Na czwartym miejscu uplasowała się sztafeta kobiet 4 x 100 m w składzie: Lisowska, Świerkosz, Rumaczyk i Rubaj, uzyskując czas 50,4 sek. Wynik ten jest rekordem klubowym województwa.

Z pozostałych reprezentantów wymienić należy rezultaty Anny Szmidt (WTS Wałecz), która w finale biegu na 80 m ppl. uplasowała się na czwartym miejscu, osiągając czas 12,0 sek. Ta sama zawodniczka lepiej pobięła w półfinale, uzyskując 11,8 sek. W biegu finałowym na 100 m mężczyzn — Chmara zajął siódme miejsce wynikiem 10,9 sek. Dobry czas w biegu na 400 m ppl. uzyskał Toeke — 58,2 sek., który zajął także siódme miejsce. Sztafeta Iskry 4 x 100 m uzyskała czas 43,8 sek. (sf)

O WEJŚCIE DO II LIGI

Lokaty naszych zespołów

GRUPA II

Bałtyk Gdynia.	7:1	7-2
Hutnik N. Huta	6:2	19-6
Górniki Świętochł.	6:2	6-5
Olimpia	3:5	8-7
GWARDA Kosz.	2:6	5-11
Pomorzanin	0:8	1-16

GRUPA IV

Star Starachowice	7:1	5-2
Czarni Zagań	6:2	9-1
Lech Poznań	5:3	7-5
Mazur Elk	4:4	3-3
Czarni Szczecin	2:6	4-8
LECHIA Szczecinek	0:8	4-8

Koszalin-Olsztyn 4:2

W Ślupsku odbyło się spotkanie pomiędzy młodzieżową reprezentacją piłkarską okręgu koszalińskiego a Olsztynem. Mecz zakończył się sukcesem naszych piłkarzy, wygrywając z zespołem olsztyńskim 4:2 (2:1). Zwycięskie bramki dla Koszalina zdobyli: Palka — 2 oraz Szwerebel i Szatkowski. (sf)

Henryk KAWKA • Marian STRUŻYŃSKI Nie wyłączajcie telefonu!

(5)

— Proszę towarzyszy... Chcę was zapoznać ze sprawą, którą przesłano nam z pionu milicyjnego...

Major Marczak streszczał zwięźle to wszystko, co dotychczas wiadano w sprawie napadu na ambulans pocztowy, po czym powiedział:

— Teraz słucham was. Proszę. Porucznik Domanek. Zaraz przyniosą kawę...

— A więc Wodziecki przypuszcza, iż sprawa ta nadaje się do naszego rozpracowania, ponieważ Olecki wyznaczył mu spotkanie w tajemniczych okolicznościach... Hall teatru... Znaki rozpoznawcze... Poza tym treść grypsów jego zdaniem jest dziwna. No i że tego Skórskiego nie można odnaleźć. To właściwie wszystko... Nie jestem przekonany, że sprawa Będzińskiego ma jakiś związek z obcą agenturą, a tym się przecież zajmujemy...

— Tak... Proszę, kto następny? Proszę, towarzysz Zawadzki.

— A co dało przesłuchanie Będzińskiego? Może by jego przycisnąć. Musi w końcu coś powiedzieć. Mamy przecież organizatora napadu. Sam się do tego przyznał. Potwierdza to jego współnicy. Jeśli coś się za tym kryje, to on musi o tym wiedzieć. Proponuję energicznie wziąć się za niego...

— Kapitanie Zawadzki. Będziński jest chory. Prawdopodobnie symuluje, ale nie weźmiemy się do niego ostro, bo lekarz złożył skargę na oficera dochodzeniowego MO, że maltretował раннего Pilarskiego. Maltretował, uważacie... Jeśli teraz byśmy wzięli Będzińskiego na przesłuchanie, to

on na procesie zezna, że bezpieka się nad nim znęcała... Odpada. Proszę, Kościński...

— Odpada nie tylko to... W ogóle cała ta sprawa... Proponuję zwrócić ją Wodzieckiemu... Niech się sam z nią buja...

— Czy dlatego kapitanie, że za dwa tygodnie chcecie iść na urlop?

— Nie towarzyszu majorze... Dlatego, że wyciągam wnioski z faktów.

— No to wyciągnijcie je na stół.

— Czy ktoś z obecnych słyszał, aby w ciągu ostatnich lat jakkolwiek wywiad lub siatka operująca na terenie Polski, zdobywała fundusze przy pomocy napadów rabunkowych? Bo ja nie. Przecież taki napad, to szukanie wpadki. Nie słyszałem, aby działający u nas obcy agenci, skarżyli się na brak pieniędzy lub musieli...

— No dobrze, już dobrze... Szach—mat, kapitan Kościński. Rozumowanie — mucha nie siada... Koleżanka Kaperska...

— Ja? No cóż, mnie jednak intrzyga ta karteczka... Zapukano do drzwi. Weszła dziewczyna. Włosy miała rude, farbowane. Na tacy dymyły filiżanki kawy.

— Dziękuję, dziękuję — mruczał major. — Słucham, koleżanko — słucham... Właśnie te karteczki. Właśnie... No, słucham?

— Tak, więc... Pierwsza była przeznaczona dla Oleckiego... Zrozumiałe... Treść jest logiczna... Będziński poleca w niej Krzyżankę Oleckiemu i zapowiada, że ten wszystko mu opowie... Ale druga kartka przeznaczona jest dla tego Skórskiego... Ale tylko wtedy, o ile Krzyżanek nie będzie mógł skomunikować się z Oleckim. Na tej kartce Będziński pisze o wszystkich, tylko nie o tym, co najważniejsze. Że Krzyżanek ma dla niego wiadomość o Będzińskim.

— No więc co z tego — przerwał kapitan Zawadzki.

— Nie przeszkadzajcie — ofuknął go major. — Pijcie kawę. Proszę, mówcie dalej.

— Pyta o jakąś Martę, o jakiegoś Radka... Dlaczego występuje taka duża rozbieżność w treści tych grypsów? Czy Będzińskiego przesłuchiowano na te okoliczności?

— Nie... Przecież mówiłem, że jest chory... Zresztą to nie ma większego znaczenia... Prawdopodobnie powiedziałby, że to jakaś jego dziewczyna i znajomy.

— Więc towarzysz major też uważa, że coś tu nie gra? — Właśnie... Powiem wam szczerze, że przez te choleryczne kartki zmarnowałem wczoraj brydża, ale za to coś mi przyszło do głowy... Znamie moje hobby... Krzyżówki... Samemu mnie to już denerwuje, ale jak widzę jakiś tekst, to czytam od góry do dołu pierwsze litery poszczególnych zdań. I teraz patrzcie...

Major otworzył teczkę i wyjął grypsy Będzińskiego. — Przeczytajcie koleżanko „po mojemu” list Będzińskiego do Oleckiego... Rozumiecie... pierwsze litery...

Kaperska spojrzała na majora z nie ukrywaniem zdziwieniem — ale przeczytała:

— K... O... R... M... Korm?

— Dobrze, a teraz drugi list... Ten do Skórskiego... No proszę...

— K... O... R... M... Korm?

— Właśnie... Korm — tu i Korm — tam.

— Hasło — rzucił porucznik Domanek — wszystko jasne!

— Co, wszystko jasne?

— Będzińskiemu wcale nie zależało na tym, by w listach ujawnić to co miał Oleckiemu lub Skórskiemu przekazać ustnie Krzyżanek... Chodziło mu o to, by przy pomocy tego hasła przekonać Oleckiego lub Skórskiego, by dać im znać, że Krzyżanek rzeczywiście jest wysłannikiem Będzińskiego, a nie podstawionym pracownikiem MO...

— Jak to MO? Czy myślicie, że oni się nie orientują, kto zajmuje się kontrwywiadem?

— Towarzysz major uważa, że to... siatka? Ja twierdząc, że to po prostu sprytna banda rabunkowa.

— Towarzysz Kościński, wi m, co chcecie powiedzieć. Ze porucznik Domanek ma rację, sugerując, że historia ta nie kwalifikuje się do rozpoznania kontrwywiadowczego, prawda? No widzicie, ale pozwólcie mi drodzy, że skorzystam ze swych uprawnień i wydam decyzję — że nasz pion zajmie się tą sprawą. Mam nawet dla niej kryptogram Korm... orany... „Kormorany”. A teraz do dzieła... Mam dwa punkty zaczepienia. Pierwszy to poste-restante... Po listy musiał się tam zgłaszać Skórski. Począz zajmę się więc kapitan Zawadzki...